

Niezależny
magazyn dla każdego

ECHO
WEEKLY

Cena
\$ 1.00

ECHO TYGODNIA

Nr 144 Toronto 11 - 17 lipca 1985

KULTURA I KOŚCIÓŁ W POLSCE

W niedzielę 8 lipca, podczas mszy sw na intencję ojczyzny, w kościele sw Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie, ks Przekazanski powiedział m in

W Warszawie, 30 czerwca,

„Przez wieki historii, powoli nasi przodkowie budowali kulturę polską — każde pokolenie wносиło do niej własne doświadczenia. W ten sposób zbudowano skarb, w czasach upadku niepodległości, który okazał się ważniejszy, niż potęga materialna i militarna Polski”

„Przed trzema laty, w siedzibie UNESCO, tak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II

Ciąg dalszy str 4

PRYMAS W RZYMIE

6 lipca, sobota Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, przybył dziś do Rzymu z trzynastodniową prywatną wizytą. Oświadczył dziennikarzom, że ma nadzieję spotkać się z Papieżem

Kardynał Glemp dodał, że przybył do Rzymu na odpoczynek, oraz by na jakiś czas odłożyć na bok kilka problemów

Do Włoch Prymas Polski przyleciał z Jugosławii, gdzie w Dniakowie brał udział w uroczystościach związanych z 1100 rocznicą śmierci sw Metodego, patrona Europy i apostoła Słowian. Uroczystości ku czci sw Metodego odbyły się następnie w Czechosłowacji

Przybył na nie watykański sekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli. 6 lipca konferował w Pradze z przedstawicielami władz czeskosłowackich

Jak wiadomo, stosunki między Stolicą Apostolską a Czechosłowacją są napięte. Kardynał Casaroli, na uroczystościach ku czci sw Metodego, reprezentował Ojca Świętego. Obchody rozpoczęły się w niedzielę 8 lipca na Morawach. Kilku dostojników Kościoła katolickiego z krajów zachodnio-europejskich nie mogło przybyć na uroczystości, bo władze czeskosłowackie odmówiły im wiz

GENERAL TYLKO W JUGOSŁAWII

8 lipca z wizytą do Jugosławii przybył gen Jaruzelski. Zaprosił go przebywający w zeszłym roku w Warszawie premier Jugosławii pan Milka Planinc

Komentatorzy podkreślają, że jugosłowiańscy komuniści nigdy do końca nie zaakceptowali wojskowego zamachu stanu Jaruzelskiego z 13 grudnia, ale i z niepokojem śledzą ożywiony rozwój kontaktów między kościołami katolickimi Polski i Jugosławii. Obawiają się, że wzorując się na Polsce, Kościół katolicki zmierzać będzie do większego angażowania się w życie społeczne Jugosławii, z groźnymi dla władz konsekwencjami

OD ATLANTYKU PO URAL

W swej czwartej encyklice papieskiej, Jan Paweł II apeluje o **jedność chrześcijańską Europy "od Atlantyku po Ural"**.



Ojciec Święty ogłosił 2 lipca encyklikę z okazji 1100 rocznicy śmierci sw Metodego. Obchody rocznicy odbyły się w Jugosławii i Czechosłowacji

Jest to dopiero czwarta encyklika Jana Pawła II, nosi nazwę *Slavorum apostoli* - Apostołowie Słowian

Papież chce widzieć Słowian jako część Europy, która "od Atlantyku po Ural" będzie w stanie "pokonać wzajemny brak zrozumienia i zaufania, wznosząc się ponad

konflikty ideologiczne, we wspólnym poznaniu prawdy, dając całemu światu przykład współżycia w sprawiedliwości i pokoju, we wzajemnym poszanowaniu i nienaruszalnej wolności"

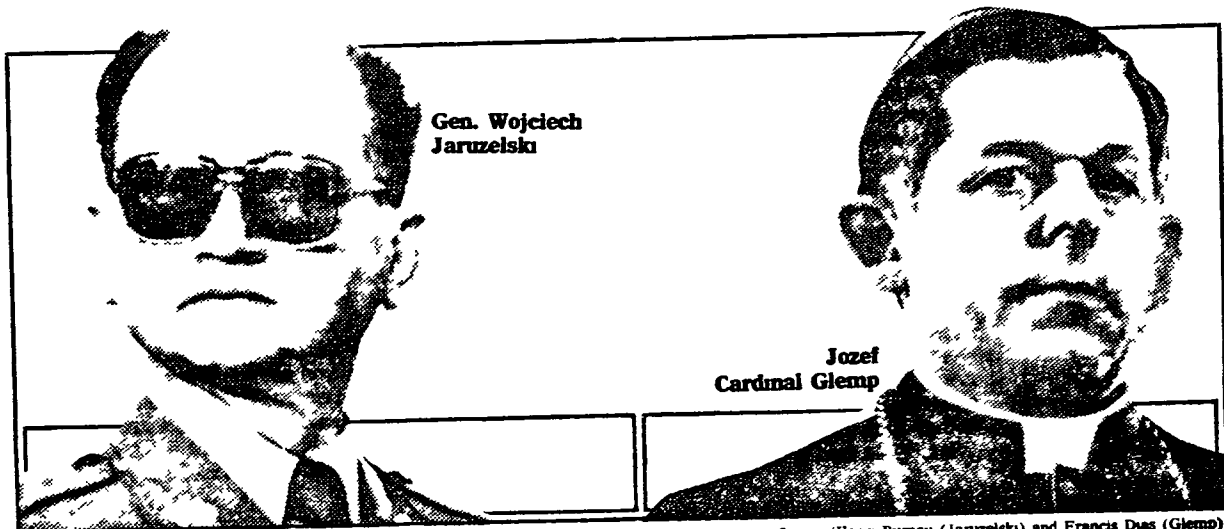
Ojciec Święty podkreśla, że Europejczycy mają wspólne korzenie w chrześcijaństwie. Także dziś, duch misjonarski świętych Cyryla i Metodego "chroni Kościół przed wszelkimi formami etnicznej wyłączeniowości czy uprzedzenia rasowego, a także przed wszelką arogancją nacjonalistyczną"

Misjonarze z Salonik, Cyryl i Metody, byli dziedzicami wiary i kultury Grecji i Bizancjum i dążyli do przejęcia Ewangelią kultury słowiańskiej. I dziś to zadanie jest aktualne, trzeba "wcielić Ewangelię w kultury autochtoniczne a jednocześnie wprowadzać te kultury w życie Kościoła"

Obaj święci są prekursorami dzisiejszego ducha ekumenizmu. Jan Paweł II mówi, że "chcieli zachować jedność wiary i miłość pomiędzy Kościołami. Nie wydaje się wcale anachronizmem widzenie ich jako autentycznych prekursorów ekumenizmu"

Encyklika zdecydowanie akcentuje poglądy Papieża na jedność Europy. "Cyryl i Metody dali decydujący wkład w stworzenie Europy, nie tylko w religijnej wspólnoty chrześcijan, ale także w dziedzinach jej jedności politycznej i kulturowej. Nie ma dziś innej drogi do przezwyciężenia napięć"

Dzisiaj, odcięta z jednej strony od swych słowiańskich korzeni, z drugiej, od łączności z Zachodem, "Europa powinna odzyskać swą jedność na kanwie rozmaitych kultur i różnych sposobów podchodzenia do tych samych problemów"



Gen. Wojciech
Jaruzelski

Józef
Cardinal Glemp

Sygnia/Henri Bureau (Jaruzelski) and Francis Dias (Glemp)

Przed wyborami do Sejmu Jaruzelski zabiega o poparcie Kościoła, ale 83 biskupów polskich odrzuca wyznaczoną sobie rolę w wyborach, popierając polską wersję teologu wyzwolenia. Patrz str 4

Dokonczenie ze str 2

wili akcje zbrojne w Kabulu. Na początku lipca ostrzelali z broni raketowej sowiecką ambasadę dokonując poważnych uszkodzeń oraz zdobyli dwa stołeczne posterunki służby bezpieczeństwa zabijając wszystkich znajdujących się w nich agentów. W pierwszym tygodniu lipca partyzanci afganscy zabili także więcej niż 400 sowieckich i afganckich żołnierzy w strategicznej Dolinie Pandzir. Partyzanci zaatakowali co najmniej 9 garnizonów, a najintensywniejsze walki toczą się wokół trzech miasteczek Anawy, Rokhy i Bazaraku.

● **Premier ChRL Czo-Czy-jang ocenił swą czerwcową podróż po Europie Zachodniej jako wielki sukces.** Czo podkreslił, że przewiduje błyskawiczny wzrost stosunków wzajemnych między ChRL a Wielką Brytanią, Zachodnimi Niemcami i Holandią. W trakcie podróży premier Czo Czy-jang podpisał z W Brytanią i Niemcami Zachodnimi wieloletnie umowy o współpracy nuklearnej.

● **General Motors dostarczył pod koniec czerwca 20 limuzyn do ChRL.** Według firmy są one prawie takie same jak limuzyna, którą jeździ Reagan. Według zrodeł chińskich limuzyny te nie są przeznaczone dla przywódców chińskich. Będą one do dyspozycji zagranicznych businessmenów i będą mogły być wynajmowane. Cadillac koloru czarnego zostały sprzedane za cenę \$ 40 000 jeden.

● **Katolicki biskup uwolniony w Chinach po 30 latach więzienia.** 84-letni biskup rzymsko-katolicki z Szanghaju Ignatius Gong Pin-mei został wypuszczony przez władze komunistycznych Chin z więzienia po odsiedzeniu 30 lat. Biskup Pin-mei sprzeciwiający się komunizmowi w ChRL został skazany na karę dożywocia w roku 1955 pod zarzutem zdrady państwa.

● **Dynastia Castro na Kubie?**

Przywódca Kuby Fidel Castro oznajmił, że gdy umrze zostanie całkowicie faktycznie i oficjalnie zastąpiony przez swego brata Raula Castro, nie dlatego "że jest on moim bratem, ale dlatego, że ma doświadczenie i cechy rewolucjonisty". 58-letni Castro podkreślił także w wywiadzie dla "Playboy'a", że w okresie prezydentury Reagana stosunki amerykańsko-kubskie znacznie się pogorszyły.

● **Trzech oficerów amerykańskiej marynarki wojennej zostało ukaranych za zaniedbanie służbowe.** Sekretarz obrony USA C Weinberger zdjął ze stanowisk wiceadmirała T Cassidy, kapitan G Hakanson i komandora J Fronabargera za udzielenie zgody na zakup popielniczek za sumę \$659 za jedną, gdy ich rozsądna cena wynosi \$50 za jedną. Weinberger podkreślił, że amerykańskie siły zbrojne muszą skończyć z rozrzutnością i dodał, że z podobną surowością spotkają się wszyscy winni podobnych wykroczeń. W tradycji amerykańskich sił zbrojnych otrzymanie kary za zaniedbanie służbowe jest na ogół tożsame z końcem kariery wojskowej.

● **Seks w kosmosie?** Zdaniem psychologa amerykańskiego współpracującego z NASA Yvonne Clearwater problem seksu w kosmosie jest bliższy niż się wydaje i zostały już podjęte odpowiednie kroki by seks był możliwy już na pierwszej stałej amerykańskiej stacji kosmicznej, która zostanie umieszczona w kosmosie w roku 1992. Stacja obliczona na 6-8-osobową mieszana zensko-męską załogę musi mieć zdaniem Clearwater co najmniej jedno pomieszczenie, w którym będzie można wygodnie i w warunkach intymnych uprawiać seks. Clearwater twierdzi, że wybitnie zdrowe i wysportowane osoby zamknięte w stacji na co najmniej 90 dni powinny mieć możliwość zaspokojenia swych apetytów seksualnych.

Dokonczenie ze str 2

nosci od ajatollaha Ruhollaha Khomainiego.

"Omawiany tutaj terrorizm jest częścią ogólnego wzorca, robotą konfederacji państw terrorystycznych. Większość terrorystów, którzy porywają i mordują obywateli amerykańskich oraz atakują amerykańskie obiekty jest szkolona, finansowana oraz bezpośrednio bądź pośrednio kontrolowana przez spójną grupę radykalnych i totalitarnych rządów - nową międzynarodową wersją Syndykatu Zbrodni".

Chociaż prezydent Reagan nie wymienił explicite Związku Sowieckiego jako członka terrorystycznego Syndykatu Zbrodni przypomniawszy, że w ubiegłym roku amerykański Sekretarz Stanu G Shultz "otwarcie postawił problem sowieckiego poparcia dla terrorystycznych organizacji" oraz podkreślił, że Związek Sowiecki ma "bliskie stosunki prawie z wszystkimi państwami terrorystycznymi, które wymienię".

Reagan zauważył także, że sponsorzy terrorystycznego Syndykatu Zbrodni oraz jego członkowie połączeni są "fanatyczną nienawiścią do Stanów Zjednoczonych, do naszego narodu, do naszego sposobu życia oraz do naszego międzynarodowego prestżu".

Prezydent nadmienił, że przedstawiona przez niego lista terrorystycznych organizacji i państw nie jest wyczerpująca. "Ci, których wymienię można najprościej opisać jako najbardziej bezpośrednio uwikłanych".

Terrorystyci, zdaniem Reagana, chcą "bysmy się wycofali i okopali, byśmy zamienili Amerykę w fortecę. Ich celem jest usunięcie Ameryki ze świata. To jest rzeczywisty powód uzbrajania, szkolenia i popierania ataków terrorystów przez terrorystyczne narody przeciwko naszemu narodowi".



I w tym miejscu musimy postawić sprawę całkowicie jednoznacznie. Te terrorystyczne państwa zaangażowały się obecnie w działania wojenne przeciwko rządowi i narodowi Stanów Zjednoczonych. A zgodnie z prawem międzynarodowym państwo które stało się ofiarą działań wojennych ma prawo się bronić. Musimy przeciwstawić się kryminalnemu niebezpieczeństwu terrorystów pełną mocą prawa - zarówno wewnętrznego jak i między narodowego".

Wzywając do wspólnej akcji antyterrorystycznej "społeczność narodów cywilizowanych" Reagan powiedział "Podejmijmy działania rozpoznawcze, przejmujące i oskarżycielskie wobec tych, którzy popełniają zbrodnie, których świat był ostatnio świadkiem. Potrafimy dzia-

łać razem jak wolni ludzie, którzy nie życzą sobie by ich współobywatele byli porywani, rozstrzelani bądź wysadzeni w powietrze tak jak działaliśmy razem by oczyścić nasze morza z piractwa u schyłku ubiegłego wieku".

Wystąpienie Reagana zostało przyjęte przez prawników owacyjnie. Z podobną reakcją powitał je prawie cały naród amerykański.

Ale Fidel Castro nazwał Reagana, gdy poznał treść jego antyterrorystycznego wystąpienia "wariatem, imbecylem d a". Słowa więc nie wystarczą w wojnie z terroryzmem. Ta wojna potrzebuje pałaco czynów, czynu zbrojnego nie wykluczając.

SWIATOWIT

KOMUNIKAT

W związku z przypadającą w tym roku 40 rocznicą zawarcia Układów Jaltanskich, w wyniku których nastąpił polityczno-militarny podział Europy, a szereg narodów środkowo-wschodniej Europy utraciło swoją niepodległość, oddział POMOSTU w Los Angeles wydał okolicznościowe znaczki, karty pocztowe i plakaty.

Akcja ta ma na celu m.in. wsparcie inicjatywy na rzecz uchwalenia przez Kongres Stanów Zjednoczonych rezolucji potępiającej Układ Jaltanski.

Wydawnictwa te obrazowo zwracają ponadto uwagę na fakt, że owe Układy z 1945 roku zawarte między Rooseveltem, Churchillem a Stalnym potwierdzają w praktyce sowieckie zdobycze uzyskane w wyniku przymierza Stalina z Hitlerem z 1939 roku, (zwanego Paktem Ribbentrop-Mołotow), które doprowadziło bezpośrednio do inwazji Polski przez wojska hitlerowskie i sowieckie i do wybuchu II wojny światowej, a także aneksji państw Bałtyckich przez ZSRR i napad Sowiec na Finlandię.

Znaczek jest trójkolorowy, graficznie atrakcyjny, samoklejny, o wymiarach 15/8 x 2 cale, z napisami w języku angielskim. Karta pocztowa z identycznym wizerunkiem graficznym opatrzona jest na odwrotnej stronie okolicznościowym tekstem.

CAŁY DOCHÓD ZE SPRZEDAŻY TYCH WYDAWNICTW PRZEZNA-CZONY JEST NA WALKĘ ZE SPUS-CIZNĄ JALTY

Dla dystrybutorów, osób i organizacji popierających naszą akcję podajemy cennik wymienionych wydawnictw oraz koszty przesyłki. Czeki i "Money Orders" prosimy wystawiać na "Pomost", Los Angeles na poniższy Adres: P O Box, Huntington Beach, CA 92647 • (714) 962-0451



anniversary of betrayal 1945

Serdeczne podziękowanie
za oddanie ostatniej posługi

ś.p.
**MARIANOWI
LISOWSKIEMU**

SKŁADAM Wielebnym Ojcom Oblatom Ks Proboszczowi Zygmuntwi Musielskiemu, ks Stanisławowi Prokopowi, ks Antoniemu Rabiedze, ks Janowi Rozmysłowskiemu, ks Stanisławowi Moszkowiczowi, zwłaszcza za pomoc i miłość duszpasterską w ciężkich chwilach w szpitalu, ks Wolakowi, ks Antoniemu Baksikowi za serca płynące pożegnanie w domu pogrzebowym, - Siostram Felicjankom i Siostram Klaweriankom oraz wszystkim, którzy okazali tyle serca i troski w czasie choroby w szpitalu i towarzyszyli Zmarłemu w jego ostatniej ziemskiej drodze, serdecznym "Bog zapłać". Specjalne wyrazy wdzięczności i podziękowania kieruję do serdecznego przyjaciela s p Marian - Jan Stockera, który wiernie trwał u mego boku w najcięższych momentach, oraz tym, którzy z prawdziwą miłością bliźniego trwali ze mną przy łożu chorego.

KINGA ZIMMER

FILM

„Goonies”

Gdy zapytałem swoją córkę, co sądzi o „Goonies”, odpowiedziała wymijająco, że „E T” było chyba lepsze. Też tak uważam, choć zaraz dodałbym, iż oba filmy są jednak z trochę różnych parafii.

Entuzjasci kina rozrywki powinni teraz krzyknąć zgodnym chórem jak to, - przecież mówimy tutaj o pomysłach tego samego człowieka, o fantazjach zrodzonych przez tę samą głowę! Faktycznie, ciężko spierać się o różnice, gdy ta głowa jest - własnością Stevena Spielberga. Zanim wyłożę swoje racje, przyjrzyjmy się bliżej tej postaci.

Spielberga nazwano kiedyś „cudownym dzieckiem amerykańskiego kina” i muszę przyznać, nie było w tym epitecie cienia przesady. Ten dwudziestoparoletni reżyser robił filmy z których wyciągano miliardowe zyski.

Jego poczucie grozy, humoru, fantazji stało się jakimś powszechnym kanonem dobrego gustu, a nawet więcej - znakomicie korespondowało z utajonymi marzeniami przeciętnego widza.

Spielberg nigdy nie miał kłopotów z przyciągnięciem ludzi do kina. Nawet jego pierwsze obrazy „Duel” i „Sugarland Express” - pod wieloma względami mało atrakcyjne - cieszyły się ogromną jak na one czasy popularnością. Nieco później, filmem „Jaws” Steven Spielberg rozpoczyna bezprecedensową passę sukcesów, która na dobrą sprawę trwa do dzisiaj. Odnoszę wrażenie, że niekoniecznie trzeba być wielbicielem kina, żeby usłyszeć o takich oto tytułach: „Close Encounters of The Third Kind”, „E T - Extra Terrestrial”, „Riders of the Lost Ark”, „Indiana Jones and the Temple of Doom”.

Twórczość Spielberga to z pewnością temat na porządną książkę, do której nie wiadomo ile jeszcze dopisze się rozdziałów. Dominuje w niej komiksowość, swojego rodzaju jarmarczność, wypełnienie obrazu wszystkim, co może podsunąć wyobraźnia.

Zdaniem wielu krytyków, fenomen talentu Spielberga leży w jego infantylności, w tym, że w wymyślaniu owych niestworzonych historii porusza się on w obszarze dziecięcych fantazji z których, nie wiedząc czemu, w dalszym ciągu nie wyrośł.

Stąd też, dla Stevena Spielberga pesymizm filmów katastroficznych (inwazje, potwory, Apokalipsa itp.) staje się anachronizmem. Owszem, nie odziedziczył się on od straszenia widzów, ale też robi to zawsze w myśl wyraźnie określonej konwencji. Jeśli więc jest tam jakiś bohater godny naszej sympatii, to naturalnie musi pozostać żywy, a jego racje powinny święcić triumf.

Filmy Spielberga ogląda się zatem z olbrzymią dozą relaksu, wzniosłość pomieszana jest z zartem, romantyzm z drwiną, prostactwo z prostotą, a wszystko nieuchronnie zmierza do pomysłowego konca. Miłośnikom tego typu kina, kina mającego charakter snu na jawie, są w dalszym ciągu całe rzesze i właściwie bez znaczenia zdają się być kryteria wieku lub intelektu. Otoż Spielberg „jedyń” zdyskontował ten fakt, a że uczynił to w sposób absolutnie perfekcyjny, to już inna sprawa.

Czy aby jednak zawsze jego talent ma tę samą, brylantową oprawę? Choc, powtarzam, zabrzmi to trochę obrazoburczo, mam wrażenie, że nie!

Już w trakcie oszalałych sukcesów, kiedy to sam wymyślał, opisywał i reżyserował swoje fantazje, przytrafiła mu się wpadka farsa „1941” z Johnem Belushim w roli głównej. Nieco później Spielberg najwidoczniej zaczął dostrzegać jakościowe różnice we własnych pomysłach, bo obarczył się rolą producenta i już nie zawsze chciał mu się operować kamerą. Robili to inni, o choczko kooperujący z owym magiem kinowego ekranu. Po nieudanym tryptyku „Twilight Zone”, który - jak pamiętamy - przysporzył Spielbergowi więcej kłopotów niż sławy (w trakcie realizacji zginął znany aktor Vic Morrow), powstały dwa zupełnie niezłe obrazy „Poltergeist” Hoopera i „Gremlins” Dan-

tego. W obydwu tych filmach nie brakło szczegółów a la Spielberg i twierdziło się powszechnie, że to jedynie ekstrawagancja sprawiła, iż twórca zrezygnował z miana reżysera.

Cokolwiek by nie powiedzcie o takiej argumentacji, nie ulega wątpliwości, że Steven Spielberg niewiele na tym stracił. Twierdzą tak nie dlatego, że „Poltergeist” i „Gremlins” były słabe, były po prostu znacznie gorsze od tych, które Spielberg od początku do końca (włącznie z reżyserią) markował swoim nazwiskiem.

Osobście nie widzę w tym nic złego, jeśli reżyser rzeczywiście sprzedaje swoje nieco mniej udane pomysły innym. Przecież tak właśnie postępowali Hitchcock i Capra, postępuje nadal George Lucas. Nie wierzę też w tezę jakoby producent Spielberg ubezpieczował na planie swoich reżyserów. Zarówno Hooper jak i Dante mieli z pewnością mnóstwo swobody w tym co robili i w finale były to ich filmy, a nie Spielberga.

Dokładnie tak samo myślę o obrazie Richarda Donnera „Goonies”. Tę historię opowiada nam Spielberg, ale to znowu nie on przenosi ją na celuloidową taśmę. Słowo „goonies” jest językowym neologizmem, a znaczy tyle, co być innym odmiennym, albo raczej - starać się o ową odmiennosc.

Bohaterowie filmu Donnera uosobiają sens tego terminu. Są zupełnie różni, lecz mimo to wspaniale zgrani ze sobą. W tym kolektywnym współdziałaniu nawet największy fajtlapa okazuje się supermanem. Mamy więc tam między innymi kulturystę Branda (Josh Brolin), jego mi-

zernego, ale za to bardzo mądrego brata Mikey'a (Sean Astia), poczciwego grubaska Chunka (Jeff Cohen), sympatycznego gadułę Moutha (Corey Feldman) i przedsiębiorczego „wynalazcę” Data (Ke Huy Quan).

Impulsem, który wpuszcza w ruch tę karuzelę przygód jest tym razem widmo bankrupcji rodziny Branda i Mikey'a. Ponieważ chłopcy jeszcze nie mają - sposobu na trafienie loteryjnego miliona, wybierają nieco bardziej praktyczne rozwiązanie - odnalezienie pirackiego skarbu ukrytego gdzieś tam w głębokich pokładach ich imaginacji. Poszukiwania zjednują im zarówno wrogów - trojka gangstera o najwyraźniej włoskich nazwiskach, jak i przyjaciół - Sloth przypominający bardziej słonia niż człowieka.

Film jest oczywiście zabawny i co i rusz nasze dzieci biją na sali brawo, lecz jako całość raz i jednak nierównością. Przede wszystkim brakuje mu wyraźnego profilu. W wielu momentach Donner jak gdyby nie był zdecydowany, czy chce widza przestraszyć, rozśmieszyć, czy też zdezorientować (na przykład scena - pękania rur w trakcie której siedzący na sedesie osobnik wylatuje pod sufit razem z tym, co ewentualnie miał pod sobą).

„Goonies” są wszakże wydarzeniem nadchodzącego lata i co do tego nie mam wątpliwości. Gwarantuję to choćby te trzy nazwiska Spielberg, Lauper (spiewa piosenkę), dawna gwiazda futbolu John Matuzek (gra Slotha).

JANUSZ PIETRUS



Twój przewodnik po tabeli opłat pocztowych obowiązujących od 24 czerwca 1985 r



LIST "1-szej KLASY"	do 30 g	30-50 g	50-100 g
W Kanadzie	34¢	51¢	68¢
Do U.S.A.	39¢	56¢	85¢
Międzynarodowy	do 20 g	20-50 g	50-100 g
	68¢	\$1.05	\$1.65

Tabela opłat za listy ponad 100 g oraz inne usługi do wglądu w każdym Urzędzie Pocztowym

Przesyłka specjalna

Opłaty za listy 1 96 \$ plus znaczek pierwszej klasy. Dostarczana jest w możliwie najszybszy sposób przez 12 godzin dziennie 7 dni w tygodniu w wielu dystryktach. Przesyłka specjalna musi być nadana w Urzędzie Pocztowym.

List polecony

Opłata 2 46 \$ plus znaczek pierwszej klasy. Taka forma usługi zapewnia Ci pokwitowanie za nadaną paczkę lub list a także poswiadczenie odbioru przez adresata. List polecony automatycznie ubezpieczony jest na 100 \$. Za dodatkową opłatą można nabyć także ubezpieczenie na 1 000 \$. Przesyłka musi być nadana w Urzędzie Pocztowym.



Spodziewaj się Tabeli Usług i Opłat Pocztowych w Twojej codziennej poczcie. Wkrótce otrzymasz pocztą Twój własny egzemplarz Tabeli Usług i Opłat Pocztowych. Tabela pomoże Ci w załatwianiu codziennych spraw pocztowych.

Paczka "pierwszej klasy"

Przykładowa opłata 7 32 \$ za 2 kilogramową paczkę z Montrealu do Vancouver. Serwis ten jest szybki i ekonomiczny. Urzędy Pocztowe oferują także dodatkowe usługi jak nadanie paczek za zaliczeniem pocztowym, paczkę poleconą, doręczenie specjalne i certyfikowane.

Paczka "zwykła"

Przykładowa opłata 2 84 \$ za 2 kilogramową paczkę z Montrealu do Vancouver. Usługa polecana w wypadku częstego wysyłania paczek, ponieważ jest oszczędna i ekonomiczna. Dodatkowo oferowane są nadanie paczki za zaliczeniem pocztowym i paczka certyfikowana. Maksymalna waga 30 kg.

CANADA POST CORPORATION

STANISŁAW DĄBROWSKI

W czterdziestą rocznicę narodzin reżimu warszawskiego



Czy można dokładnie ustalić, którym gwoździem ostatecznie zabito trumnę Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej? Za pierwszy gwoździć w tym względzie, aczkolwiek niewielkich rozmiarów, należy uważać umowę Sikorskiego z Majskim z końca lipca 1941 roku. Potem walono w polską trumnę olbrzymie cwiki umowy w Teheranie i Jałcie. Ale niewątpliwie, gwoździem, który zdecydowanie przesądził losy Polski, było wycofanie uznania legalnemu rządowi w Londynie i równoczesne uznanie "Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej" przez Stany Zjednoczone i Anglię dnia 5 lipca 1945 roku.

Akurat upływa czterdzieści lat od tego historycznego wydarzenia. Wycofanie uznania prawowitemu rządowi w Londynie przez Mocarstwa było pragmatycznym krokiem wynikającym z postanowień powziętych przez Wielką Trojkę w Jałcie. W myśl tych postanowień nasi zachodni Aljanci zobowiązywali się do uznania Tymczasowego Rządu Polskiego powołanego do życia przez Rosję po włączeniu doń "przywódców demokratycznych z Polski i spośród Polaków z zagranicy". Samo sformułowanie tego postanowienia godziło w istnienie Polskiego Rządu w Londynie, gdyż podstawą nowego i uznawanego rządu w Polsce miały być komunistyczny aparat rządzący stworzony w Moskwie. Po dokonaniu formalności kooptacji do tego aparatu, czyli Tymczasowego Rządu Polskiego, miał on zostać usankcjonowany uznaniem ze strony Aliantów.

Sprawa byłaby prosta

Po zakończeniu działań wojennych w Europie i w dobie powstawania Organizacji Narodów Zjednoczonych nie rozstrzygnięta sprawa Polski stanowiła poważny szkopuł w stosunkach międzynarodowych. Aljanci lojalnie realizowali postanowienia jałtańskie na korzyść Rosji, pozwalając jej na zajęcie Niemiec po Łabę. Teraz chodziło o dalsze realizacje jałtańskich postanowień utworzenia rządu polskiego. Gdyby nie istniał prawowity Polski Rząd w Londynie, sprawa byłaby bardzo prosta. Zagadnienie sprowadzało się do znalezienia grzecznej dyplomatycznej formułki zlikwidowania Polskiego Rządu w Londynie. Przypomnijmy sobie, że układ jałtański przewidywał powołanie do życia komisji składającej się z ambasadora Stanów Zjednoczonych - Harrimana, Wielkiej Brytanii - Clark-Kerra oraz sowieckiego komisarza spraw zagranicznych - Mołotowa, która to komisja miała za zadanie przeprowadzenie doboru polskich przywódców z Londynu i z Polski, którzy weszliby w skład moskiewskiego tworu politycznego zwanego Tymczasowym Rządem Polskim.

Lecz tworzenie nowego rządu polskiego stanęło pod koniec wojny w martwym punkcie. Rosja wcale się nie kwapiła do dopuszczania do lubelskiego rządu przywódców spoza kręgów niekomunistycznych. Prezydent Roosevelt niepokoił się tym stanem rzeczy, czemu dał wyraz w depeszy do Stalina z 1 kwietnia 1945 roku.

Tylko ci Polacy

Stalin, mając w swoich rękach wszelkie atuty, odpowiedział na notę Roosevelta 7 kwietnia w duchu zupełnie nieugodowym. Zastrzegł sobie, że na konsultacje polskich przywódców, jakie miały się odbyć w Moskwie, mogli przybyć tylko ci Polacy z Londynu, którzy bezwarunkowo przyjmowali postulaty umowy krymskiej. Nie wyrażał on także zgody na międzynarodową komisję mającą nadzorować wybory w Polsce do przyszłego rządu. Na notę Stalina Roosevelt już nie mógł odpowiedzieć, zmarł bowiem 12 kwietnia.

Następca jego, Herry Truman, zajął się sprawą polską, jako jedną z najpilniejszych. Polegając na doradcach odziedziczonych po Rooseveltcie w sprawach międzynarodowych, zwłaszcza na Herry Hopkinsie, szedł na ustępstwa wobec żądań Stalina. A dążył on do minimalnego udziału niekomunistów w jego polskim rządzie. Kwestionował nawet gotowość Stanisława Mikołajczyka, którego Churchill wytypował jako prawdziwego przedstawiciela Polaków z zagranicy, do przyjęcia postanowień jałtańskich.

Byli premier Polskiego Rządu w Londynie, przyjmując propozycję Churchilla wyjazdu do Moskwy, wydał odtąd orzeczenie stwierdzając swój akces do układu jałtańskiego z niesmiałym życzeniem, żeby Stalin zgodził się na przyłączenie Lwowa do Polski.

Wcale nie z wyboru w podróży do Moskwy Mikołajczykowi towarzyszyli Stefan Libermanow, J Stanczyk i J Drohojewski, osoby, które nikogo i niczego ani w Londynie ani w Polsce nie reprezentowały. Jechali ci "przedstawiciele demokratycznych" Polaków z Londynu wbrew Polskiemu Rządowi z Tomaszem Archiszewskim na czele do Moskwy na rozmowy z przedstawicielami Lubelskiego Rządu, panującego już w Polsce. Rozmowy mające się rozpocząć 15 czerwca pod opieką wspomnianej Komisji składającej się z Mołotowa, Clark-Kerra i Harrimana. Procz polskich "przywódców" z Londynu, przywołano pięciu "przywódców" z Polski spoza kręgów komunistycznych.

Dzwonne zjawisko, wcale nietypowe u Polaków, nie słynących z popędliwości do politycznej zgody. Tutaj, w Moskwie, pod okiem Mołotowa, w przeciągu pięciu dni, mimo rozbieżności poglądów, potrafili przeobrazić Tymczasowy Rząd Polski w Tymczasowy Rząd Polski Jedności Narodowej.

Wyczynu tego dokonano w dniach od 17 do 21 czerwca 1945 roku. Stało się to wbrew woli prawowitego Rządu Polskiego w Londynie oraz wbrew woli narodu, z którym nikt się nie liczył.

Na czele tego niby zreorganizowanego Tymczasowego Rządu, stanął Edward Osobka-Morawski jako premier, zaś Władysław Gomułka jako wicepremier. Mikołajczyk został drugim wicepremierem i ministrem rolnictwa.

W rzeczywistości komunisti opanowali 80% stanowisk ministerialnych, przydzielając sobie wszystkie kluczowe teki. Komedie "jedności narodowej" zakończono 27 czerwca bankietem na Kremlu. Najprzekręjszym jest to, że w komedii tej wzięli udział naiwni polityczni aktorzy z Londynu z Mikołajczykiem na czele, stwarzając tym pozory pojednania wszystkich polskich ugrupowań politycznych.

Plama hańby

Ale o jeszcze jednej przykrości wypada nam powiedzieć podczas gdy tzw. przywódcy polscy "obradowali" nad stworzeniem rządu jedności narodowej, prawdziwi przywódcy polskiego podziemia, w liczbie szesnastu, byli sądzeni przed "Kolegium Wojskowym" Sowieckiego Sądu Najwyższego w Moskwie. Sąd nad nimi odbywał się w dniach 18-21 czerwca. Mówię tutaj o procesie szesnastu przywódców wojskowych i politycznych podziemia, którzy ujawnili się i przyjęli "zaproszenie" do Moskwy niby to na konsultacje z rządem sowieckim w kwietniu 1945 roku. Wśród oskarżonych stanął przed sądem Gen Leopold Okulicki, głównodowodzący Armii Krajowej. I na tle tej tragedii podziemia polskiego odgrywano komedię tworzenia "rządu jedności narodowej".

Na "przywódców" polskich spod znaku "jedności narodowej" spada wielka plama hańby, że będąc na Kremlu, w codziennej styczności z władcami Rosji, nie upamiętnili się o swoich rodaków, swoich współpracowni-

ków, a w wypadku Mikołajczyka, niedawnych podkomendnych. Zdumiewające, że Mikołajczyk zgodził się wzięć udział w powyższej komedii.

Bezczelowa zwłoka

Ale wróćmy do uznania Rządu Jedności Narodowej. Już 28 czerwca zwrócił się ten w Moskwie sformalizowany polski rząd do Mocarstw Zachodnich z prośbą o uznanie. Prezydent Truman był gotów udzielić uznania temu rządowi już 3 lipca. W depeszy do Churchilla z poprzedniego dnia proponował równoczesne uznanie Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej. Argumentował, że nowy rząd polski powstał zgodnie z układem w Jałcie i że dalsza zwłoka byłaby bezcelowa. Premier brytyjski, zdziwiony i zaskoczony tym pospiechem, prosił przynajmniej o 24-godzinną zwłokę. Przecież należało w jakiś sposób przygotować do tego kroku Polski Rząd w Londynie. Wskazywał na fakt, że "dawny" rząd polski miał pod sobą 170-tysięczną armię i szeroką sieć dyplomatyczną. Czas był potrzebny na poinformowanie placówek i przedstawicielstw rządowych.

Truman nic nie miał przeciwko zwłoce jednego dnia. Ponieważ następnego dnia, 4 lipca, wypadało narodowe święto amerykańskie, czyli dzień Deklaracji Niepodległości Amerykańskiej, datę uznania Polskiego Rządu Jedności Narodowej przesunięto na 5 lipca. Ze względu na Amerykanów polskiego pochodzenia nie godziło się grzebac niepodległości Polski w dniu kiedy ją Ameryka sobie deklarowała.

Farsa

Churchill nie próbował odkładać terminu uznania warszawskiego reżimu, jak będzie odtąd nazywany ów "Rząd Jedności Narodowej". Data 5 lipca zapewne odpowiadała mu. Tego dnia odbywały się pierwsze powojenne wybory w Wielkiej Brytanii. Churchill mógł sądzić, że w nałacie wyborczym akt zdrady wobec alianta przejdzie niepostrzeżenie.

Na próżno Anthony Eden, minister spraw zagranicznych, który był wówczas chory, usiłował odwlec termin uznania warszawskiego reżimu. Apelowal on telefonicznie o dalszą zwłokę, tłumacząc, że nowy rząd polski nie udzielił jasnych odpowiedzi odnośnie zobowiązań przeprowadzenia wolnych wyborów. Na próżno tłumaczył Churchillowi, że on zobowiązał się wobec Izby Gmin nie uznawać nowego rządu polskiego dopóki wszystkie stronnictwa nie będą w nim reprezentowane. Nie pomogły ostrzeżenia Edena, że po uznaniu reżimu warszawskiego, wybory w Polsce będą farsą. Na słuszne argumenty Edena Churchill miał jedyną odpowiedź, mianowicie, że Truman nie chciał czekać. Ogromnie słaby argument dla głowy suwerennego państwa. W rzeczywistości, jak informował nasz ambasador w Waszyngtonie, Jan Ciechanowski, prez Raczkiwicz, to Churchill wpływał swoim doświadczeniem na Trumana, by jak najprędzej pozbyć się polskiego rządu w Londynie, który według brytyjskiego premiera "oponowany był przez polską reakcję faszystowską", a jego kierunkiem politycznym była "ślepa nienawiść do Rosji".

Ale Polski Rząd w Londynie nie zrezygnował ze swojego prawomocnego stanowiska. Premier Arciszewski stwierdził w orzeczeniu z 25 czerwca, że rząd jedności narodowej powstały w Moskwie nie ma prawnych podstaw bytu i że prawomocny Polski Rząd w Londynie przekazuje swoje konstytucyjne uprawnienia takiemu polskiemu rządowi, który powstanie na polskiej ziemi drogą wolnych wyborów. Kiedy się doczekamy takich wyborów?

VINCENT VAN GOGH



Asumptem do napisania tegoż artykułu jest nie tylko przypadająca w lipcu 85 rocznica śmierci artysty, jest nim przede wszystkim niedawne wydarzenie z aukcji dzieł sztuki przeprowadzonej przez firmę "Sotheby" w Nowym Jorku gdzie obraz tego artysty uzyskał rekordową cenę "Krajobraz ze wschodem słońca" namalowany na 3 kwartały przed śmiercią podczas pobytu w szpitalu dla umysłowo chorych w St. Remy (jest to widok z okna szpitalnego) osiągnął cenę 9,9 miliona US\$ Obraz ten był ozdoba liczącej 56 obrazów kolekcji należącej do Mrs F Gould zmarłej w 1983, która 18 lat wcześniej odkupiła ten obraz od fizyka atomowego R Oppenheimera za jedyne 800 tysięcy US\$. Jest to rekordowa cena uzyskana nie tylko za obraz współczesny, nawet obrazy "starych mistrzów" osiągają ceny niewiele wyższe. Przykładowo tylko obraz Andrea Mantegna (1431-1506) namalowany pod koniec "cinquecento" przedstawiający "Adorację Magów" osiągnął sumę o ponad pół miliona większą. Podobnie jak sprzedany przez Markiza of Northampton dla Muzeum P Getty w Malibu (Kalifornia) za sumę 10 milionów US\$ obraz J M W Turnera "Folkstone" co było pobiciem rekordu z 1980 kiedy to sprzedano za 6,25 miliona US\$ jego obraz "Julia i jej służąca". Tylko więc dwu powyższych artystów zdołało osiągnąć na aukcjach ceny wyższe niż V Van Gogh chociaż teoretycznie rekord ceny czy raczej wyceny należy do niemieckiego malarza okresu renesansu A Altdorfera Starszego, którego "Ukrzyżowanie" przejęte przez wydział finansowy w Wik Brytanii tytułem podatku od spadku zostało wycenione na 12 milionów US\$, choć wątpliwe by podobna suma mogła być osiągnięta na aukcji.

Tyle wstępu, jeśli chodzi o Vincenta Van Gogha urodził się on 30 marca 1853 roku w Groot-Zundert w Południowej Brabancji, w rodzinie pastora. Dzieciństwo nie wskazywało na głębokie zainteresowania sztuką w szczególności malarstwem. Wprawdzie koneksje rodzinne (dwoje wujów Vincenta było "marchandami" - handlarzami dzieł sztuki) musiały wywierac pewien wpływ, lecz nie objawił się on od razu. Jeden z wujów sprzedał własną galerię obrazów słynnej paryskiej firmie Goupil i wkrótce potem wciągnął 16-letniego wówczas chłopca do pracy dla tejże

firmy. Po upływie 4 lat zostaje on skierowany do londyńskiej filii (1873 rok).

W 1875 wyjeżdża do Paryża by pracować w głównej galerii tej firmy.

W tym czasie rozbudza swoje zainteresowania humanistyczne, wolny czas spędzając w muzeach i bibliotekach. Rok później zostaje się z pracą i Francją, wracając do Anglii, gdzie w Ramsgate uczy w szkole elementarnej. W tym czasie największą pasją jego życia była religia i jej miał zamiar się poświęcić. W 1877 przyjeżdża do Dordrecht (Holandia), pracując w księgarni, po jakimś czasie wstępuje do Seminarium Teologicznego. Po kilku miesiącach rzuca studia i rozpoczyna pracę misyjną jako świecki kaznodzieja w zagłębiu węglowym Borinage (Belgia).

Jego postawa wyrażająca się w chęci znalezienia wspólnego języka z górnikami poprzez dobrowolne zaakceptowanie ciężkich warunków życia jakie są udziałem pracujących pod ziemią, nie znajduje u nich zrozumienia.

Hierarchia Kościoła Protestanckiego niechętnie patrzy na tego rodzaju eksperymenty i w końcu zostaje odwołany w lipcu 1879. Wyjeżdża do Brukseli, gdzie w tamtejszym muzeum sztuk pięknych "odkrywa" malarstwo Milleta. W latach 1880-83 przebywa w domu rodziców, później jakiś czas w Antwerpii. W 1885 decyduje się zupełnie poświęcić malarstwu, rozpoczyna studia w paryskiej "Ecole Nationale des Beaux Arts". Poznaje tam Henri Toulouse-Lautrec i Eduarda Bernard, którzy są jego kolegami "z uczelni". Styka się także z malarzami impresjonistycznymi jak Pissaro, Signac, Gauguin czy Degas. W ciągu 20 miesięcy pobytu w Paryżu maluje około 200 obrazów m.in. portret "Ojczulka Tangy" (właściciela sklepu z przyborami malarskimi, u którego często zaopatrywał się na kredyt w potrzebne produkty), a także widoki Paryża (Święto na Montmartre, Widok z pokoju artysty, Ulica Lepic, Restauracja Syrena czy Portret A Segatori).

Zimą 1888 decyduje się zmienić klimat nie tylko artystyczny udając się na południe do Arles (Prowansja). Tu powstają jego najsłynniejsze obrazy, widoki Arles, Słoneczniki (20 wersji), Kawiarnia nocna, portrety rodziny Roulin (portret A Roulin, Mme Roulin, Listonosz Roulin), Barki na plaży w St. Maries, Pokój artysty, Dom artysty, liczne własne autoportrety. W czasie Bo-

zego Narodzenia w 1888 odwiedza go Paul Gauguin. Dochodzi do kłótni między artystami i Van Gogh nazajutrz w stanie silnej depresji okalecza się obcinając sobie ucho (autoportret z obciętym uchem). Trafia do zakładu dla psychicznie chorych najpierw na dwa tygodnie, później w maju 1889 na rok. W tym okresie maluje około 150 obrazów (Autoportret w słomkowym kapeluszu, Portret dr Gachet, Gwiazdzista noc, Cyprysy, Białe róże, Irysy, Siewca, Odpoczynek w czasie żniw, Rolnicy w polu, - te 3 ostatnie były kopiami obrazów Milleta). Po wyjściu ze szpitala w maju 1890 osiada w Auvers-sur-Oise gdzie maluje wedyuty z tej miejscowości jak kościół czy ratusz oraz portrety (Mme Ravoux) 29 lipca w nawrocie choroby popelnia samobójstwo.

Nie doceniany za życia (sprzedał tylko jeden obraz kupili go Rosjanie płacąc równowartość 80 US\$) wkrótce po śmierci jego sztuka znalazła uznanie w oczach krytyków, kolekcjonerów i publiczności zwiedzającej galerie.

Sztuka Van Gogha podobnie jak charakter twórcy nie mogła mieścić się w zadnych utartych ramach - chodziła własnymi drogami. Pierwsze obrazy "Jedzący kartofle", "Krosno" czy "Zbieranie drzewa" tematycznie należą do sztuki realizmu, tech-

nicznie zaś ze względu na ciemną paletę asocjują ze szkołą monachijską.

Podczas pobytu w Paryżu styka się z impresjonistami i pod ich wpływem rozjasnia barwy, a także maluje jak oni za pomocą barwnych plam. Obok tego zapożycza od pointylistów (Signac, Seurat) sposób malowania za pomocą dotknięć pędzla.

Od Cloisonistów (Arguetin, Bernard, Laval, Serusies) bierze linearność konturu, a także przejrzystość koloru widoczną w okresie prowansalskim kiedy to zarzuca impresjonistyczny światłocień. Sztuka, którą uprawiał Van Gogh formalnie nie dawała się sklasyfikować w wymienionej nomenklaturze historii sztuki.

Zyjąc na pograniczu życia społecznego tworzył sztukę, która egzystowała także poza oficjalnymi ramami.

Sztuka, którą tworzył Van Gogh nie tylko przeżyła swego twórcę, ale osiągnęła należyte sobie miejsce w dorobku cywilizacyjnym ludzkości. Wywarła duży wpływ na ekspresjonizm, a także na symbolizm oraz kierunki post-impresjonistyczne i współczesne. W Amsterdamie mieście flamandzkich mistrzów pędzla, za Rijksmuseum, a przed Stedelijk Museum otworzono w 1973 muzeum V Van Gogha oddając finalny hołd nie rozumianemu przez otoczenie artystycie.

K S W

=====

KATOLICKI KRĄG DYSKUSYJNY
przy par **MATKI BOŻEJ KROLOWEJ POLSKI**
uprzejmie zaprasza na
SPOTKANIE AUTORSKIE Z
BOHDANEM EJBICHEM,

pisarzem, dziennikarzem, i lotnikiem, autorem szeregu książek o polskim lotnictwie, a także wielu "Faramuszek". Spotkanie odbędzie się **23 CZERWCA 1985 r., w niedzielę, o godz. 12 30, w Cardinal Newman High School, Scarborough, 2661 Kingston Road** (o 5 km na wschód za Midland) TTC metro Victoria Park, następnie autobus nr 12.

Zapraszamy jednocześnie do obejrzenia wystawy pt **WSPÓŁCZESNY EKSLIBRIS POLSKI O MOTYWIE RELIGIJNYM**, tamże, czynna będzie do godz. 2 po południu (ostatni dzień).

=====

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

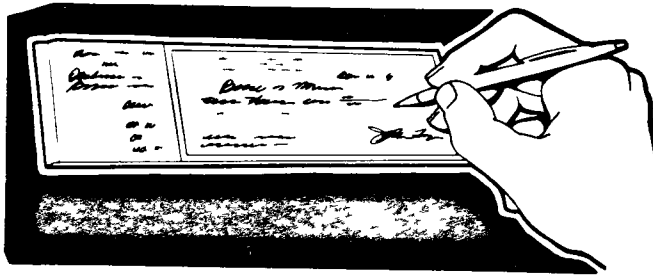
OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
TEL 979-9634

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ
226 Roncesvalles Ave
TEL 533-9471

KOMISJA EMIGRACYJNA KPK
OKRĘG TORONTO

w sprawach sponsorowania i poradach
emigracyjnych przyjmuje
we wtorki w godz od 12 - 19
192 Garden Ave Toronto, Ont
TEL 588 - 1659

LATO Z PODATKAMI



Kontynuując temat tzw "income-splitting" - pragnę przypomnieć, że istnieje w dalszym ciągu możliwość wpłacania współmałżonkowi na R R S P Temat R R S P jest na tyle obszerny i ważny, że poświęcę mu cały odcinek

Registered Retirement Savings Plan (R R S P) jest planem "emerytalnym", którego istota polega na tym, że pieniądze odprowadzone na specjalne konto oszczędnościowe (R R S P) są wolne od podatku, natomiast stanowią dochód dla posiadacza konta z chwilą wyciągnięcia wkładów Przez cały okres oszczędzania zarabiany dochód w postaci procentów jest również nie opodatkowany Jest to najpopularniejszy w Kanadzie sposób na zapewnienie sobie legalnej ulgi podatkowej i przesunięcia w czasie momentu płacenia podatków W roku 1984 około 4 miliardy dolarów zostało zdeponowanych na różnych kontach emerytalnych

Nowy budżet zezwala na dodatkowe możliwości wykorzystania funduszu R R S P Przede wszystkim wprowadzono zasadę "kumulowania" nie wykorzystanej części rocznego maximum, które można zdeponować na koncie R R S P, oprócz podwyższenia rocznych limitów Działło to w ten sposób, że jeżeli ktoś nie wykorzystał np 2,000 dolarów, które mógł odprowadzić w roku bieżącym na R R S P, może to zrobić w roku 1986 i następnych latach, do 7 włącznie, jeżeli spełni inne warunki, które są narzucone na górny limit depozytów

Górnym limitem jest 18% od tzw "earned income" lub 5,500 (85), 7 500 (86), 9,500 (87), 11 500 (88), 13 500 (89) i 15 500 (90)

W przypadku zaś, gdy podatnik posiada plan R P P (Registered Pension Plan) lub D P S P (Deferred Profit Sharing Plan) w pracy, wówczas jego maximum jest ograniczone do 3,500 dolarów, które może dodatkowo zdeponować na koncie R R S P (pomniejszone o wysokość własnej składki na R P P lub D P S P) lub 18% "earned income"

Z kolei członkowie tzw "defined benefit pension plan", którzy stanowią większość, są ograniczeni do maximum w wysokości 2,000 dolarów, które mogą odprowadzić na R R S P "defined benefit pension plan" jest to plan, który gwarantuje określony poziom emerytury, w zależności od wysługi lat Możliwość odprowadzania własnej składki (do 2,000) na R R S P trzeba uzgodnić z pracodawcą, inaczej bowiem, w przypadku "defined benefit pension plan", nowe przepisy są bezużyteczne

Część 3

W tym miejscu praktyczna uwaga - warto zapoznać się z zakładowymi planami emerytalnymi Jeżeli obecny plan nie zezwala na deponowanie wkładów do R R S P można drogą porozumienia z innymi pracownikami wpłynąć na zmianę planu, aby można było wykorzystać nowe propozycje budżetu

Warto również pamiętać o tym, że począwszy od roku 1990, nie będą dozwolone transfery dochodów z tytułu emerytur i reń do R R S P Istotne jest zatem wykorzystanie wszystkich możliwości uniknięcia opodatkowania tego typu dochodów Deponowanie wkładów na koncie współmałżonka jest jedną z technik pozwalających na wykorzystanie 1,000 dolarowej ulgi emerytalnej przez oboje współmałżonków

Do korzystnych zmian w zakresie R R S P chciałbym w tym miejscu dodać uproszczenie przepisów w zakresie zgłaszania dochodu z tytułu oprocentowania wkładów Obecnie można zgłaszać dochód ten w okresie, gdy został zarobiony (tzw accrual method), w przeciwieństwie do metody gotówkowej, kiedy dochód jest zgłaszany dopiero wtedy, gdy gotówka została wypłacona Metoda "accrual" pozwala na wykorzystanie corocznie ulgi 1,000 dolarów tzw Canadian Investment Income Deduction Jednakże, aby wykorzystać tę ulgę, trzeba było zawiadomić bank o tym, co nie zawsze było prostą sprawą

Począwszy od roku 1985, obowiązek powiadomienia banku lub innej instytucji finansowej został zlikwidowany Można zgłaszać dochód z tytułu oprocentowania metodą "accrual" bez dodatkowych formalności Należy pamiętać przy tym, że zgłaszanie dochodu tą metodą wymaga kontynuacji w latach przyszłych Nie można wybrać metody "accrual" w roku 1985, a "cash" w roku 1986 Wybór metody dotyczy każdego niezależnego rodzaju dochodu, czyli możliwe jest zgłaszanie dochodu z tytułu oprocentowania Canada Savings Bond metodą "accrual", a z tytułu oprocentowania terminowych depozytów - metodą gotówkową

PIOTR CHWALISZ
(530-0305)

JAK UTRZYMAĆ 95% TWOJEGO DOCHODU INWESTYCYJNEGO PO PODATKU

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyższej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich

ZMAKSYMALIZUJ TWÓJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały, Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego - w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej To wszystko dzięki Preferred Fund

REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY

Preferred Fund zapewnia ci regularny, miesięczny dochód z dywidend, rok po roku Regularny miesięczny dochód, doskonały zwrot popodatkowy i spokój ducha To są właśnie korzyści które zawiadczasz możesz AGF



AGF PREFERRED INCOME FUND

Tak jestem zainteresowany ofertą
Nazwisko _____
Adres _____
Kod pocztowy _____
Nr telefonu _____

WYTNIJ KUPON I WYŚLIJ NA
ADRES
ANDREW SLEDZ
TP & ASSOCIATES LTD
194 Wilson Avenue Suite G 8
Toronto Ont M5M 3A7
TEL praca 482-0175 dom 624-5411
Akceptujemy międzymiastowe rozno-
wy Collect

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762 - 9523


Konta depozytowe	6 1/2 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe..	6 %	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowane na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 1/4 %	rocznie
1-letnie certyfikaty.....	9 %	rocznie
3-letnie certyfikaty.....	9 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable.	10 %	rocznie
RRSP i RHOSP	9 %	rocznie
Pozyczki personalne	14 %	rocznie
Hipoteki	12 1/2 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



Registered Education Savings Plan

POMOC W WYKSZTAŁCENIU DZIECKA.
O KTÓREJ KAŻDY POWINIEN WIEDZIEĆ

Dalsze cięcia w dofinansowaniu ograniczą dostęp do naszych uniwersytetów i nieuchronnie doprowadzą do sytuacji w której tylko bogaty będzie na to stać
Globe & Mail

Wielu przekonało się że University Scholarships of Canada Plan (fundacja nie nastawiona na zys non profit) jest prostym i ekonomicznym sposobem na rozwiązanie tego problemu Ponadto jest to ulga podatkowa zalegalizowana przez Department of National Revenue Niewielkie oszczędności odprowadzane na konto R E S P dzisiaj zapewnią przyszłemu studentowi fundusze na opłaty kursów zakup książek pokrycie kosztów mieszkania wyżywienia oraz podróży do dowolnego uniwersytetu lub szkoły pomaturalnej na całym świecie
Dysponujemy sumą 100 mln dolarów na te cele Wszystkie depozyty są ubezpieczone
Członkami fundacji mogą zostać dzieci w wieku do lat 13 Im młodsze dziecko tym mniejsze miesięczne wpłaty
Nie zwlekaj działaj dzisiaj zagwarantuj przyszłość dziecka

UNIVERSITY SCHOLARSHIPS
OF CANADA Since 1965

Dla ty h którzy są zainteresowani szczegółową informacją
Wystnij kupon i wyslij na adres
PIOTR CHWALISZ
Uni ersity Scholarships of Canada
165 Uni ersity A enue Dept 53871
Toronto Ontario M5H 9Z9
Tel (Bus) (416) 363 5231
(H) (416) 530 0305



Nazwisko _____
Adres _____
Prowinacja _____ Kod pocztowy _____
Tel: (Bus) _____ (Dom) _____
Dzieci w wieku poniżej 13 lat _____

OKAZJA!

OTTAWA - Centrum



POLONUS

Jedyna polska restauracja w mieście (z licencją alkoholową)

Znakomicie prosperująca

DO SPRZEDANIA

TEL (613) 230 - 4485

HERITAGE AUTO COLLISION

U W A G A, SCARBOROUGH!

Pierwszy polski warsztat

- Naprawy blacharskie samochodów "Body Work" •
- Lakierowanie • Pówyprawkowe ustawianie ram • 15 lat praktyki • Wyceny dla ubezpieczenia ("Insurance")
- Zadzwoń, zrobimy wycenę w Twoim domu

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH RODAKÓW!
DUŻE ZNIŻKI

TEL. bus. 294 - 7716, dom 261 - 5103

12 Heritage Rd Unit 12, koło McCowan i Markham,
Toronto, Ont. L3P 1M4

PORADNIA

"ZAUFANIE"

Pan Henryk B pisze

"Ja mam pracę (może nie najlepiej płatną, to prawda), a moja żona chce iść do pracy. Mam dwoje małych dzieci. Przedtem, w Polsce żona zawsze pracowała. Czy to ma sens? Kto będzie przy dzieciach (8 i 3 lata)?"

Nasza odpowiedź

Sprawa nie jest wcale tak prosta, jak mogłoby z pozoru wyglądać. Choc ma swój aspekt psychologiczny, zawiera ważny element WYBORU MORALNEGO Arbitralnego osądu, w który uwikłany jest nasz własny system wartości. Nikt nigdy za nikogo nie odpowie na pytanie o to, co jest lepsze dla rodziny, matka będąca w domu przez cały dzień (być może i zmęczona i zmiechczona) czy też matka będąca z dziećmi zdecydowanie krocej, ale "za to" pogodna i usmiechnięta? Zbyt wiele czynników trzeba rozpatrzyć i uwzględnić. Wiek dzieci, rodzaj pracy matki, zarobki obydwójga rodziców i ich status materialny osobowości dzieci, zdolności organizacyjne rodziny i wiele wiele innych rzeczy. Decyzja żadną miarą prosta nie jest.

Oczywiście istnieją sytuacje, szczególnie te migranckie, kiedy większego wyboru nie mamy. Bezrobotny lub słabo zarabiający ojciec, długi do spłacenia, podwyższający się z roku na rok czynsz, rosnące oczekiwania finansowe rodziny - wszystko to w jakimś sensie "zmusza" kobietę do podjęcia lub kontynuowania pracy zawodowej. Decyzja z pewnością jest trudniejsza, gdy kobieta zmuszona jest podjąć nisko płatną i mało satysfakcjonującą pracę. Zachodzi bowiem pytanie, czy jej praca rzeczywiście się OPLACA - w sensie finansowym (po odjęciu pensji dla babysitter) i w sensie psychologicznym - dla dobrego samopoczucia i funkcjonowania całej rodziny. Gdy natomiast kobieta ma znakomity (w warunkach północnoamerykańskich tłumaczy się to niestety na ogół jako "znakomicie płatny") zawód, który zapewnić może rodzinie znacznie wyższy status socjoekonomiczny (i wszystko, co za tym idzie), decyzja jest zwykle dość prosta. Szczególnie gdy dzieci są już w wieku popieluszkowym.

Nie zamierzam dyskutować z poglądem, że matczynej opieki nie można zamienić na żadne pieniądze. To oczywiście na ogół prawda. Ale ludzkie losy są zwykle zbyt skomplikowane na to, by każdą zasadę można było wdrażać w życie nie wnikając w szczegóły sytuacji. Trzeba także znać północnoamerykańskie realia.

MATKA - POLKA

W Polsce matka dzieciom to prawdziwa matka - bohaterka. Matka - męczennica. Matka - przodownik pracy. Umęczona, po pracy, po kolejkach, po niezliczonych kłótniach i ulicznych "pyskówkach", zabiegana w codziennej walce o byt. W walce o kawałek mięsa bez kości, o rajstopy dla dziecka, o witaminę D, o mleko pełnotłuste, o miejsce w przedszkolu. O wszystko. I świadoma tego, że co wydrze dla SWOJEGO dziecka, nie starczy już dla innego. Dla dziecka kogos, kto nie jest już tak zapobiegliwy.

Matka - Polka na ogół pracuje zawodowo. Nie dlatego, że lubi. Nie dla tulipana na Dzień Kobiet. Pracuje bo musi. Jedna pensja nie starczy nawet do połowy miesiąca. A dzieci rosną i chcą jeść. Chcą mieć także buty, spodnie, kurtki i rękawiczki na zimę. Mają do tego prawo.

Matka - Polka nawet w pracy myśli o dzieciach. Jak się "urwać", by zdobyć tę wędzoną makrelę, po którą się już ustawia kolejka po drugiej stronie ulicy? Jak wyjść niepostrzeżenie pod nieobecność szefa, by zakupić tę czeską odżywkę, którą miano przywieźć do domu towarowego? Ulubiony

czas matki - Polki jest wtedy, gdy jest w domu "na chorobowym". Można zrobić zaległe pranie, umyć okna, pocerować ostatnią parę skarpet. Można nawet znaleźć chwilę, by wziąć do ręki gazetę, zanim dziecko wróci ze szkoły i przedszkola z nieuchronnym zawołaniem "Mama, jesc!"

Matka - bohaterka, strzegąca swe dzieci przed wrogiem kłamstwem i zdradą, matka pozwalająca dzieciom przetrwać najtrudniejsze czasy siłą swego poświęcenia i modlitwy, matka osłaniająca dzieci własną pierś przed niebezpieczeństwem, tkwi głęboko w świadomości Polaka.

Rodzina polska jest - mimo postępującej w wielkich miastach erozji - rodziną wciąż tradycyjną, mierząc zachodnimi standardami - konserwatywną. A więc dominujący, autokratyczny ojciec, wydający decyzje i żądający posłuszeństwa oraz zapracowana matka, starająca się powiązać pracę zawodową (dla pieniędzy częściej niż dla kariery) z obowiązkami domowymi.

RODZINA KANADYJSKA

Automatyczne przeniesienie tego modelu rodzinnego do Zachodniej Europy lub Ameryki jest zwykle bardzo trudne, a czasem nawet niemożliwe. Rodzina na Zachodzie jest bowiem znacznie bardziej luznym zespołem ludzi działających na rzecz wspólnych celów i starającym się - na ile jest to możliwe - sobie w tym nie przeszkadzać. Decyzje podejmowane są bardziej partnersko, a odpowiedzialność nad dziećmi - rozłożona pomiędzy obydwójga małżonków.

Ponieważ rodzina jest na ogół w jakimś sensie odbiciem społeczeństwa, w którym funkcjonuje, jest to również rodzina niesłychanie pragmatyczna. Oznacza to, że zadania i role są w niej podzielone niekoniernie zgodnie z tradycyjnym rozdziałem na to, co "męskie" i "kobiece", ale zgodnie z tym JAK JEST LEPIEJ DLA RODZINY. W jakich warunkach rodzina pracuje bardziej efektywnie i osiąga więcej (niekoniernie w sensie materialnym tylko)?

Jakkolwiek zdecydowanie więcej matek pozostaje tu w domu z dziećmi niż dzieje się to w Polsce, nie oznacza to, że kobieta kanadyjska "przypisana jest" do domu i dzieci. Ponieważ społeczny stereotyp i oczekiwania wciąż jeszcze spychają kobietę do "gorszych" mniej płatnych i mniej ambitnych zawodów, gdzie mało jest szans na awans, w sytuacji wyboru "kto powinien pracować na rodzinę?" po przyjsciu na świat dzieci, jedynym logicznym wyborem jest on, mężczyzna. Bo ma lepsze wykształcenie, wyższą pensję, no i oczywiście nie przydarzy mu się następnego dziecka w środku kariery zawodowej.

Taki jest tradycyjny wybór przeciętnej rodziny niezależnie od szerokości geograficznej.

Zdarzają się jednak sytuacje "nieprzeciętne". A jest ich coraz więcej. Tak dużo, że zaczynamy się zastanawiać co jest w koncu przeciętne, a co nie.

RODZINA EMIGRANCKA

Rodzina emigrancka jest na pewno rodziną nietypową, nieprzeciętną. Jej naturalnym celem, szczególnie w początkowym okresie emigracji, jest WALKA O PRZETRWANIE. To, co dla najmłodszej nawet rodziny kanadyjskiej jest rzeczą całkowicie normalną, rodzina emigrancka musi zdobywać i osiągać w wielkim trudzie. Krok - po kroku. I wciąż jest opóźniona.

Gdy rodzina walczy o przetrwanie, tylko spójność może ją uratować. Nie czas wtedy na spory i jałowe dyskusje. Nie czas na rozstrząsanie, kto jest głową rodziny, a kto jest odpowiedzialny za wychowanie

P
R
A
C
U
J
A
C
A

M
A
M
A



DECYZJA

Podjęcie ostatecznej decyzji (zakładam, że nie jesteśmy do niej zmuszeni, bo wtedy to przestaje być "nasza" decyzja, musimy przyrzec się kilku czynnikom, które ową decyzję mogą istotnie zmienić)

- wiek dziecka - im młodsze dziecko tym bardziej potrzebuje opieki matki (małe dziecko nie ma poczucia czasu, za każdym razem, gdy mama wychodzi, dziecku wydaje się, że "na zawsze"),

- indywidualność dziecka, im bardziej niesmiałe (lub odwrotnie nadpobudliwe) jest dziecko, tym bardziej potrzebuje wyjątkowej opieki matki we wczesnym okresie życia, także dzieci kalekie, z osłabionym słuchem, wzrokiem i inne dzieci "specjalnej troski" wymagają więcej indywidualnej, matczynej uwagi niż tzw "normalne" dzieci,

- dobra opiekunka lub dobra placówka opiekuncko-wychowawcza, która potrafi rzeczywiście skompensować dziecku brak matki, a także nauczyć go podstawowych umiejętności społecznych, samodzielności i niezależności,

- nasz obecny status finansowy i realne perspektywy w sytuacji, gdy matka podejmie pracę (należy odjąć opłatę za babysitter, kosztą komunikacji, odzieży do pracy itd.),

- typ i godziny pracy,
- nasze własne zdolności organizacyjne i umiejętność godzenia "dwóch prac ze sobą" (przy ich braku nasze życie może zamienić się w koszmar pełen chaosu i wzajemnych wymówek)

A gdy już decyzję podejmiemy - nie miejmy poczucia winy. Poczucie winy paraliżuje naszą aktywność. Jest bezużyteczne, a nawet szkodliwe. Nie ma żadnych wyników badań, które dowodzą u dzieci w warunkach amerykańskich - negatywnych skutków psychologicznych pracy matek.

Pamiętajmy też, że to nie ILOSC naszej opieki nad dzieckiem się liczy. Znacznie ważniejsza jest jej JAKOSC. A tej nie mierzy się w godzinach.

Dr. ZOFIA BOŃCZA

MODA

LATO

Od kilku lat kolor biały jest dominującym w letnich kolekcjach. Niezwykle korzystnie kontrastuje z opalenizną i nie "ściąga" promieni słonecznych tak jak ciemne barwy. Słowem wymarzony na upalne dni, minusem jego jest to jednak że nieskazitelny pozostaje tylko przez kilka godzin.

Oto dwa typowe letnie zestawy: płocienna bluza (ściągnięta na jedno ramię) zestawiona z czerwonymi akcentami, bransoletą z plexiglasu fantazyjnie zawiązanym fularem oraz letni sweterek z dekolantami z przodu i z tyłu.

Ostatnio modne są wydekoltowane plecy. Spotyka się olbrzymie dekolty w "karo" zapinane na dwa guziki na wysokości karku i kosci krzyżowej.

Ten prezentowany przez nas jest znacznie bardziej konserwatywny, ale jednocześnie efektowny i nowoczesny w swojej konstrukcji "na krzyż".



Ta straszna migrena

Jeszcze do niedawna przyjęto twierdzić, że migrena jest chorobą zacinnych buduarów i dam w tiurnurach, chorobą "wyszych sfer" i raczej salonową dolegliwością. Lekceważono tę - jak się wydawało - błahą przypadłość, a tymczasem migrena jest nie tylko chorobą autentyczną, ale także niezwykle tajemniczą.

Etiologia - czyli źródła tej poważnej dolegliwości to po dziś dzień zagadka dla lekarzy i naukowców.

Kiedyś kojarzono ją błędnie z bólami głowy wynikającymi z przemęczenia lub z neurologicznymi problemami pan w wieku przekwitania. A tymczasem migrena to całkiem odrębna jednostka chorobowa, pojawiająca się niezależnie od innych schorzeń. Pierwsze symptomy migreny to zacmienie wzroku, najpierw delikatne a potem mocniejsze szumy w uszach, a wkrótce potem rozchodzący się ból czaszki, czoła, skroni, nie rzadko całej twarzy i szyi. Bóle dają się scharakteryzować jako kłujące i pulsujące, a to równomierne pulsowanie z biegiem upływu czasu zmienia się w tępy, paralizujący "łomot". Wówczas chory odczuwa nieprzepartą chęć ucieczki - izolacji w ciszy, ciemności i bezruchu. Sławne "histerie migrenowe" to naturalna reakcja na wszelkie bodźce płynące z zewnątrz. Migrena może się zakończyć nawet ostrym załamaniem nerwowym. Napady migreny pojawiają się w odstępach 2-3 tygodniowych, lub 2-3 uściśnionych.

Migrena pojawia się niezdawo już w wieku 12-13 lat, u niektórych kobiet w czasie miesiączkowania lub ciężych napadów

słabną, u innych - wręcz przeciwnie - wzmagają się. Nie ma absolutnie żadnej reguły poza jedną - ból jest nie do zniesienia. Migrena nie jest chorobą nową. Przypuszcza się, że cierpiała na nią Joanna d'Arc - słyszająca "głosy" i widząca "postacie", co jest objawem dość często spotykanym przy ostrych stanach migrenowych.

Migrena dręczyła Henryka Wależjusza i Winstona Churchilla. Ofiarą migreny padł nawet pragmatyczny Pascal i Lewis Carroll, domniemany twórca "Alicji w Krainie Czarów".

Na migrenę zapadają wszyscy - mężczyźni i kobiety, aczkolwiek te ostatnie częściej. Nie ma różnicy czy jest się wątłym i chorowitym czy pełnym energii i silnym. W Vichy powstało pierwsze Centrum Badania i Leczenia Migreny, ale najniższy koszt leczenia wynosi tam od 2000 do 2500 franków.

Co jest przyczyną migreny? Dość długo przypuszczano, że źródło jej leży w dolegliwościach klimakteryjnych lub w zaburzeniach natury psychosomatycznej (wzruszenia, zmęczenie, niedospanie). Obecnie jednak w znacznie większym stopniu obarcza się winą za tę tajemniczą chorobę czynniki zawarte w różnego rodzaju pokarmach i napojach. Nie są to jednak zwykłe alergeny - czyli czynniki powodujące różnego rodzaju alergię. Mowa tu raczej o nie do końca jeszcze zidentyfikowanych toksynach, które powodują stany halucynogenne i zatrucia paralizujące ośrodkowy układ nerwowy i organa percepcji. Wielokrotnie myli się bóle głowy, zaburzenia postrzegania i zakłó-

cenia psychosomatyczne spowodowane innymi przyczynami z samą migreną i tym bardziej jest ona trudna do wykrycia i zbadania.

Na domiar złego migrena w przeciwieństwie do wielu schorzeń psychicznych i neurologicznych wykazuje wyjątkową odporność na leczenie za pomocą sugestii, psychoterapii lub hipnozy. Pacjent bowiem nie może zmobilizować swojej "woli przewyciężenia" choroby, jego wola jest niejako sparaliżowana.

Istnieje około pięćdziesięciu rozmaitych wariantów ewentualnej terapii hormonalnej, skutecznej w niektórych przypadkach migren. Niestety, nie we wszystkich.

Najważniejszą sprawą w leczeniu migreny jest ustalenie najwłaściwszej dla danego pacjenta terapii. Migrena bowiem nie tylko jest tajemniczą w sferze jej przyczyn, ale również wielopostaciową - tyle migren ilu ludzi na nią chorujących.

Neurolog z Boreaux - profesor Patrick Henry tak określił tę tajemniczą chorobę - "Migrena jest jak kameleon zmienia swą postać, udaje kogoś zupełnie innego, umyka wszelkim próbom definicji".

Leczenie migreny polega najczęściej na łagodzeniu związanych z nią cierpien. Kuracja taka wymaga niesłychanej cierpliwości i wytrwałości. Nie jest możliwe przeprowadzenie badań na zwierzętach, bo te zdają się na migrenę nie cierpieć, a jeśli nawet cierpią, to jest to praktycznie nie do rozpoznania.

Tak więc lekarstwa na migrenę nie ma nadal, a tymczasem według badań lekarzy coraz więcej ludzi na nią zapada. Być może związane jest to z szybkim rozwojem cywilizacji, ale tego lekarze też nie są pewni. Błądzimy po omacku, gdy tymczasem chorzy cierpiący na tę tajemniczą chorobę ciągle oczekują medycznego cudu.

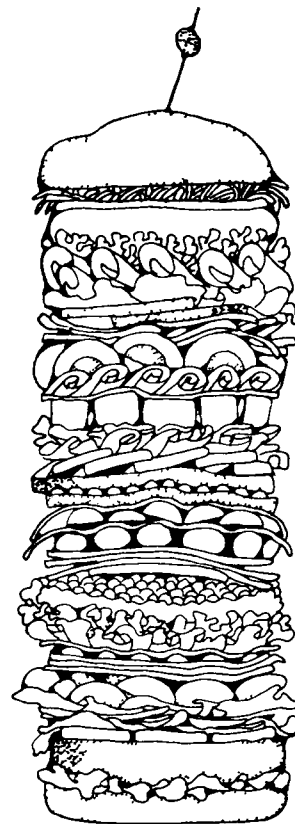
Opr. M C

MAŁE "CO NIECO"

Szał odchudzania już przed paru laty ogarnął Amerykę. Każdy nowy produkt ukazuje się na rynku w podwójnej wersji - normalnej i niskocukrowej lub wręcz zamiast cukru słodzony jest jakimś substytutem. Reklamny przescigają się w pomysłach na rozpropagowanie firm posiadających "jedyną" metodę na odchudzenie się w 50% w ciągu godziny bez mała.

Dzisiejsza SAŁATA NA GORĄCO nie pozwoli nam z pewnością na tak błyskawiczną kurację, ale i nie doda nam zbyt wielu kalorii.

SKŁADNIKI: zielona sałata (najlepsza krucha - ice berg) pokrojona w piórka, 15 dag białych pieczarek pokrojonych w plasterki, 30 dag poledwicy wołowej (pokrojonej drobno jak na skwarki) (lub innego chudego mięsa wołowego), 2 łyżki oleju, 1



tomat (pokrojony w szesnastki),

SOS DO SAŁATY tzw. dressing: 3 łyżki oliwy (najlepsza jest z oliwek) i łyżka octu winnego, ząbek czosnku (duży) drobno posiekany, szczypta ziół (oregano, bazylii), sol do smaku.

Przygotowanie dania zaczynamy od dressingu - do dużej miski (w której zamierzamy podać sałatę) wrzucamy czosnek i dwie szczypty soli. Ucieramy. Gdy masa czosnkowo-solna jest w miarę jednolita dodajemy olej, ocet i zioła (dwie spore szczypty), wszystko mieszamy energicznie aż sol się rozpuści, a oliwa połączy się z octem. Tak przygotowany dressing odstawiamy.

Do rondla wlewamy 2 łyżki oleju i rozgrzewamy, gdy olej zaczyna pyrkać, wrzucamy mięso. Mięso powinno być ok 15 dag na osobę. Teraz sałatę, pieczarki i pomidory wrzucamy do dressingu, mieszamy i na wierzch wykładamy dymiące "skwarki" z wołowiny. Podawac jako samodzielne danie z dodatkiem frytek lub dla odchudzających się bez niczego.

(er)

Kącik etymologiczny cokolwiek pachnący siarką...

BELZEBUB, BEELZEBUB czyli szatan, bies, diabeł, czart. Pierwotnie semickie Baal Zebub "władca much" - bostwo kananejskie opiekujące się filistynskim miastem Akkrón (Biblia Ewangelia wg św. Mateusza 12,24). **LUCYFER, LUCYPER** - księżę piekielny, zbuntowany i upadły anioł.

Z łaciny "gwiazda zaranna" (Wenus) od "niosący światło" Biblia - Wulgata, Izajasz 14,12 i Ew. wg św. Łukasza 10,18).

Kochamy

Panią

Pani

Polu !!!



Juz minęło parę tygodni od uroczystego wieczoru pożegnalnego zorganizowanego na cześć Pani Apolonii Anielewicz, która niestety zdecydowała się przejść na emeryturę. No coż, smutno nam wszystkim. Z drugiej jednak strony wierzymy, że Pani Pola i tak w dalszym ciągu będzie z nami w ciągłym kontakcie.

Uroczystość pożegnalna zorganizowana została przez Liason Committee, czyli Komitet Łączności Polonii z Toronto Board of Education. Byli prawie wszyscy z wydziału oświaty, polscy nauczyciele i zaproszeni goście. W sumie SPK pękło w szwach. Przemowienia były ciepłe i od serca. Nikt się o dziwo nie nudził. Wręcz odwrotnie - każdy chciał coś powiedzieć, jeszcze coś przekazać i odsunąć chwilę pożegnania jak najdalej. Byli nawet ży

Pani Pola Anielewicz była związana z wydziałem oświaty od przeszło dziesiętnastu lat. Jest jedną z osób, które pracowały tam najdłużej i musimy przyznać - najwocniej. Dała się poznać zarówno swoim współpracownikom, jak i społeczności polonijnej tylko z tej najpiękniejszej i najtroskliwszej strony. Dbała o nas i o polskie dzieci od 1966 roku. Potem o ich dzieci, no i o te ostatnie, pochodzące z rodzin nowo przybyłych.

Każdy w kłopotcie zawsze znalazł serdeczny uśmiech, radę czy pomoc, przybijając o różnych porach do szkoły przy Howard Park, Garden czy Fern Avenue. Ona zawsze o nas walczyła i umiała wywalczyć wiele spraw dla Polonii w "boardzie" lub nawet rządzie prowincjonalnym.

Takim pięknym przykładem jest udostępnienie miejsca dla Biura Pomocy Społecznej, które przez wiele lat mieściło się przy Fern. Dzięki Jej inicjatywie powstawały, jak grzyby po deszczu, kursy dla polskich inżynierów, lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, laborantów, czy ostatnio - pracowników biurowych.

Mimo odejścia Pani Poli na emeryturę wierzymy, że nie opuści nas tak zupełnie i dalej będą Jej bliskie losy wszystkich podopiecznych. Mamy wszyscy nadzieję, iż nasz duchowy opiekun nadal będzie nas wspierał dobrą radą i wskazówkami. Wciąż Jej bardzo potrzebujemy i nie pozwolimy na błogie lenistwo w zaciszu rodzinnym. Niestety, Pani odejścia na emeryturę absolutnie nie przyjmujemy do wiadomości, PANI POLU !!!

Jolanta Klimaszewski
Toronto Board of Education

KOMUNIKAT

Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej informuje, że w wykonaniu umowy migracyjnej zawartej między Ministerstwem Imigracji a Kongresem Polonii Kanadyjskiej w dniu 2 marca 1981 roku na indywidualne sponsorowanie uchodźców polskich, nie mogą być pobierane ZADNE OPŁATY za wyjątkiem minimalnych opłat adwokackich za uwierzytelnienie danych osobistych sponsorów.

Imigracyjne Biura Informacyjne Zarządu i Okręgów KPK udzielają informacji i usług **bezpłatnie**.

Pragniemy jednocześnie zaapelować do organizacji i całej Polonii o pomoc w sponsorowaniu licznych uchodźców polskich przebywających poza granicami Polski.



Czartery do Polski

BEZPOŚREDNIE — NAJTAŃSZE
POŁĄCZENIA DO WARSZAWY

CENA OD **\$750**



Oficjalny przedstawiciel

★ KONTA ★ PACZKI ★ BOJY DOLAROWE
★ SAMOCHODY ★ LEKI ★ MASZINY
ROLNICZE ITP

VANCOUVER	-----	— \$262
EDMONTON, CALGARY	-----	— \$199
SASKATOON	-----	— \$189
WINNIPEG	-----	— \$139
HALIFAX	-----	— \$139

PO SZCZEGÓLNE INFORMACJE
PROSIMY ZGŁASZAĆ SIĘ DO



**EMBRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONCESVALLES AVE
TORONTO ONTARIO M6R 2S5

(416) 536 3554
(416) 536 6991

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę. Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7 30 wieczorem,
Czwartki - godzina 6 30 wieczorem na kanale 10
(Maclean Hunter Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia
Polonii kanadyjskiej

SŁUCHAJCIE POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO ROZMAITOSCI

(Polonia Varieties Program) z Buffalo,
na podziółce 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER
w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Str "L"
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

W dniach w pon 8 lipca, o godz 5 00 po poł, w
srodę 10 lipca o 9 30 wieczorem i w niedzielę
14 lipca o 5 00 po poł na programie kablowym
(Channel 10) zostanie nadany program dla Polonii
zamieszkałej w okręgu Graham Cable lipcowy
program redagowany przez duchownych i świeckich
PNKK w Kanadzie

Serdecznie zapraszamy do obejrzenia powyższego programu, jak i innych, które ukazują się każdego miesiąca na tymże kanale

143 145

INTER AUTO

POŚREDNICTWO
KUPNA — SPRZEDAZY
SAMOCHODOW I CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
ZAPEWNIANA BEZPŁATNA OCENA STANU
TECHNICZNEGO POJAZDOW

Tel 255 - 0066 po godz 18,
sobota i niedziela cały dzień

144-155

KIK

Klub Inicjatywy Katolickiej
Catholic's Initiative Club
4075 Old Dundas Str. Unit 611
Toronto

uprzejmie informuje, że w dniu 14 lipca 1985 r w podziemiach kościoła sw Teresy przy 123 11th Street bezpośrednio po zakończeniu Mszy Sw ZA Ojczyznę, która rozpocznie się o godz 12 zostanie otwarta wystawa fotografii DARIUSZA GLINSKIEGO -

"Fotoreportaz z II wizyty Jana Pawła II w Polsce"

Za ten fotoreportaz autor został nagrodzony złotym medalem. Dariusz Glinski jest także autorem wielu wystaw fotograficznych w Polsce i na świecie.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DARIUSZ GLINSKI

179 - III miejsce na Międzynarodowym Salonie Fotografii (FIAP) w Indii w kategorii krajoobrazu

1981 - Udział na Międzynarodowym Salonie Fotografii w Luksemburgu

1981 - wystawa fotografii religijnej w kościele akademickim w Częstochowie

1982 - wystawa fotografii na Jasnej Gorze (Fotoreportaz z pielgrzymki Warszawa - Częstochowa)

1983 - wystawa fotografii religijnej w Domu Polskim "Jana Pawła II" w Rzymie

1983 - srebrny medal za pracę zbiorową w kategorii portretu na Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Profesjonalnej oraz złoty medal za przedstawiony obecnie fotoreportaz

VICTOR W. KRUPOWICZ

Realtor & Insurance Broker

Kupno i sprzedaż nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju ubezpieczenia

**AUTO — HOME — BUSINESS
INSURANCE**

TEL. 533 - 8573

Westown Real Estate & Insurance Ltd., 268 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

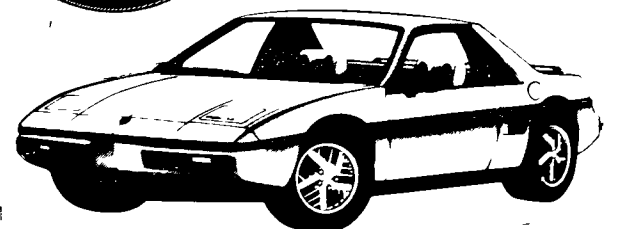
Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie: koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski, interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St., Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,
dom 247-9755



EUGENE KUPER
TEL. (416) 766 - 2443
2500 Bloor Str West



Nowe i używane samochody osobowe

Old Mill Pontiac Buick -
Międzynarodowy Festiwal
Oszczędności

oferujemy Pontiac, Buick and GMC

- Sprzedaż finansowanie wypożyczanie serwis
- Zamiany (trade in) mile widziane
- Posiadamy duży wybór nowych i używanych samochodów w atrakcyjnych cenach
- Oferujemy doskonałe warunki finansowe przez GMAC
- Niskie wpłaty z dołu (down payment)
- Służymy profesjonalną radą przy zakupie samochodu
- Znajdziesz nas niedaleko stacji metra Jane jeden blok na zachód od Jane Str
- Wszystkich informacji udzielamy także w języku polskim

WIELKA WYPRZEDAŻ SALE

KOMIS

139 Roncesvalles Ave TEL 534 - 9362

Posiadamy w dużym wyborze

- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodziełnictwa
- kostiumy ludowe • bogatą galerię kryształów
- bursztyny, biżuterię artystyczną, srebro • polski fajans z Włocławka i porcelanę

ZAPRASZAMY

DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ

Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz
wytworny, elegancki prezent dla każdego!

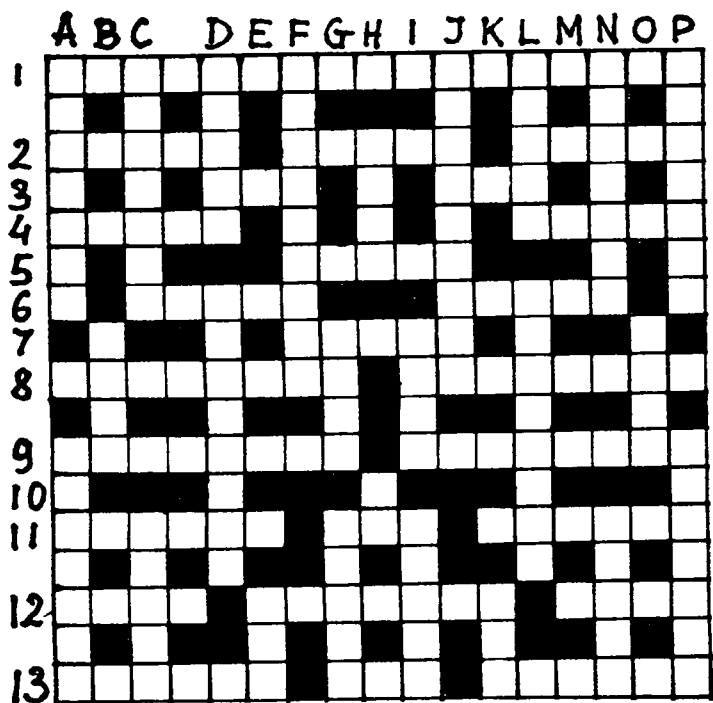
R. J. FASHIONS

Nowo otwarty polski sklep
posiada duży wybór pojedynczych fasonów

Szyjemy na miarę i naprawiamy
Ceny bardzo okazyste

1544 Bloor St W (rog Dundas i Bloor)
TEL 533 - 8881

KRZYŻÓWKA WŁASNA Nr 143



Poziomo

- 1-A w wojsku organ kierujący służbami zaopatrzenia i administracji
- 2-A rodzaj materiału o rzadkim splocie
- 2-F z Bagdadu
- 2-L uzależnienie od używki
- 3-D przedrostek świadczący o wtornosci ruchu, stylu, prądu umysłowego
- 3-J brzydka siostra biblijnej Racheli
- 4-A jedna z parzystego organu wytwarzającego moc
- 4-L rzymski mąż stanu, mowca i pisarz III/II w pne
- 5-F potocznie zabytek sztuki
- 6-C góry w ZSRR, Mongolii i Chinach
- 6-J biblijna góra
- 7-F jeden z asów polskiego boksu
- 8-A głębinowe lub odkrywkowe
- 8-I wprowadzenie lekarstwa douzylmie lub domięśniowo
- 9-A lochy w twierdzy
- 9-I świątynia Ateny na Akropolu

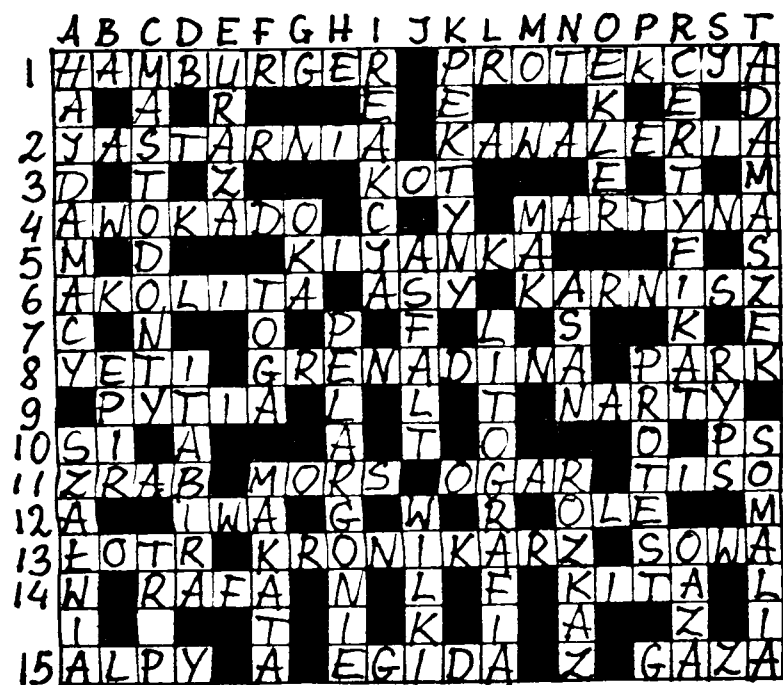
- 11-A oddzielona mierzają od morza
- 11-6 arabski bazar
- 11-K zdzierak lub gładzik, a nawet do paznokci
- 12-A główna sala na uczelni
- 12-E beznoga jaszczurka
- 12-M zakaz u ludów polinezyjskich
- 13-A francuskie imię męskie
- 13-G po zachodzie słońca
- 13-K bohater Francji z czasów I wojny światowej, kolaborant w czasie II wojny

Pionowo

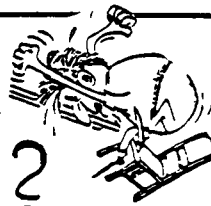
- 1-A bogata w miedz prowincja Konga
- 1-C kraina hist w pn Hiszpanii
- 1-D polski odpowiednik tergalu
- 1-F miejscowosc letniskowa na Mazurach
- 1-J głębsze zastanowienie
- 1-L grzbiet i hala teje nazwy w Tatrach Zach schronisko
- 1-N rosyjski pisarz i filozof XIX/XX w

- 1-P harmonijka ustna lub wielolufowe działo XVI i XVII w
- 2-H w torbie listonosza
- 6-D kokietka z "Pana Tadeusza"
- 6-L na podręczne zapiski
- 7-B pieśń Polaków-zaboru pruskiego
- 7-G suche łożyska rzek na pustyniach
- 7-F bajkopisarz staroż Grecji
- 7-O dawna opłata za przejazd przez most, rogatki, itp
- 9-A dawne siodło wojskowe
- 9-P XIX-wieczny utwór instrumentalny najczęściej fortepianowy
- 10-H symbol chem złota
- 11-C legendarny potwór ulepiony z gliny "kolega" Frankensteina
- 11-G panstwo afrykańskie
- 11-I ciern
- 11-N jezioro w Afryce
- 12-E największa rzeka Włoch
- 12-K okręg przemysłowy w Polsce rozbudowany przed II wojną światową

Nr 142



CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ ?



7-84

Północ
 ♠ Q10xx
 ♥ Qxx
 ♦ xx
 ♣ Kxxx

Zachód
 ♠ Axxx
 ♥ x
 ♦ QJxx
 ♣ QJxx

Wschód
 ♠ xx
 ♥ xxxxx
 ♦ AKxxxx
 ♣ x

Deklarant
 ♠ KJx
 ♥ AKJxx
 ♦ x
 ♣ Axxx

Redaguje Kibic Kontrakt 4 kier Wyjście Dama karo

D rzucił okiem na rękę dziadka i zadowolony widokiem szybko zadecydował, że odda tylko 3 lewy, po jednej na pik, karo i trefl. Jedno trefl straci na wyrobione pik. A więc przebił drugie karo w rękę, i pociągnął 2 razy atu. Niestety, aby sciągnąć reszta atutów należałoby zgrać

wszystkie atuty z ręki - a co potem? Przeciwnicy wejdą do ręki Asem pik i położą nas karami. Oj - nie dobrze!

D długo myślał nad tym jak się wygramolić z tej paskudnej sytuacji. Niestety - na pomyślny był już za późno. Powinien był, jak to często przypominamy, wysilić mózgowicę przed zagranie do drugiej lewy.

Przedewszystkiem należało być na tyle pesymistą aby się liczyć z możliwością rozkładu atutów 4 - 1. Pesymizm w przewidywaniu układu pozostałych kart u przeciwników jest oznaką dobrego gracza.

A więc plan rozgrywki powinien być następujący: stać nas na oddanie dwóch lew na karo i jednej na Asa pik.

Jedno trefl stracimy na wyrobione pik a drugie stracimy na przegrwane karo. Toteż nie przebijamy drugie karo lecz stracamy małe trefl.

Po takiej dowcipnej zagrywce sytuacja bardzo się zmieniła i to na naszą korzyść. Przeciwnicy nie mogą już kontynuować karo bo przebijemy na stole, dzięki czemu zachowujemy 5 atutów w rękę. Grając cokolwiek innego wejdziemy do ręki i sciągniemy atu. Piąte atu w rękę posłuży do przebitcia karo, które przeciwnicy odegrają po wejściu do ręki Asem pik.

Jak to dobrze zrobić plan gry na początku rozgrywki a nie dopiero wówczas gdy już mamy nóż na gardle.

HOROSKOP TYGODNIA 11.VII. - 17.VII.



BARAN (Aries) 21 03 20 04
 Bardzo interesujący tydzień dla wszystkich spod tego znaku. Powodzenie dla wszystkich Baranów zajmujących się sprawami technicznymi. Dla rodziców którzy mają dzieci spod znaku Barana bardzo ważną sprawą jest zajęcie się zorganizowaniem jesieni w nowym roku szkolnym jest to dobry okres na zajęcie się tym bo dzieci na ogół są na wakacjach i my rodzice mamy czas o tym pomyśleć. Weekend obfitujący w wydarzenia szczególnie piątkowy wieczór może zatrzęść posadami świata (Twego).

BYK (Taurus) 21 04 21 05
 W tym tygodniu nie rozpraszaj się ale skoncentruj na jednym lub dwu najistotniejszych problemach. Od tego zależy Twoja przyszłość i powodzenie wszystkich Twoich zamiarów. Każdy plan musi być opracowany z potrójnym zabezpieczeniem i tak obmyślany jakby miały Cię czekać najtrudniejsze do przezwyciężenia przeszkody. Jeśli tak się nastawisz i z tego punktu będziesz startował to wszystko Ci się uda. Uwaga na zdrowie!

BLIZNIANKI (Gemini) 22 05 21 06
 Pomysłowy tydzień dla krótszych i dłuższych podróży. Zwłaszcza pierwsza część tygodnia pełna będzie różnych interesujących dla Ciebie wydarzeń. Nie możesz być wszędzie gdzie będą się dokonywały ważne sprawy ale stac Cię na to by wybrac te które będą związane z Twoją przyszłością. To okres sprzyjający Twojej intuicji i ruchliwości ale także (niestety) Twojej gadatliwości. Ktos tylko czeka na jakies Twoje potknięcie i będzie się cieszył że wreszcie noga Ci się powinęła.

RAK (Cancer) 22 06 23 07
 Dla panów Raków wiele radości z hobby które będzie źródłem ich satysfakcji wśród znajomych. Od połowy tygodnia będzie Ci łatwiej w wyniku zmian jakie Cię czekają. Będą Ci sprzyjać Fortuna i Wenus boginie tak kapryśnej pogłębi harmonię rodzinną a także przyniosą Ci nieoczekiwane awanse i dobre chwile które są Ci tak niezbędne. Wtorek dniem niespodziewanej wizyty tego spotkania nie oczekiwałeś w najsmielszych marzeniach.

LEW (Leo) 24 07 23 08
 W uczuciach do połowy tygodnia może Ci brakować do szczęścia kogos kto jest Ci niezbędny. Po piętnastym nastąpi radosne spotkanie! Jeśli masz plany podróży albo jakieś ważne projekty do zrealizowania to nie zwlekaj! Wykorzystaj początek tygodnia. Twoje kontakty z różnymi ludźmi nabiorą coraz większego znaczenia i przyniosą Ci dobre wyniki. Zrób koniecznie plan zakupów na jesień bo w trakcie kupowania może się okazać że nie mieżyles zamiarów na sily.

PANNA (Virgo) 24 08 23 09
 Od srody masz otwartą drogę i jeśli zechcesz doskonalic swoje umiejętności zawodowe ucz się języków lub czeokolwiek innego to teraz w lipcu masz idealny okres. Nie wahaj się korzystać z wszystkich możliwości które staną przed Tobą. Zobaczysz jak to zaowocuje w przyszłości. Masz wiele ukrytych zdolności dotąd nie wykorzystanych które odpowiednio rozwinięte mogą Ci zapewnić także realne korzyści materialne. Szczęśliwa liczba 14.



WAGA (Libra) 24 09 23 10
 Do połowy tygodnia będziesz korzystać z jak najlepszych konaktów ze swoimi przyjaciółmi i kolegami. Będziesz mógł liczyć na wiele szans pod warunkiem że zachowasz pełne opanowanie i nie dasz się ponieść nerwom. Bardzo ważne będzie to w pracy. Staraj się dochowywać tajemnicy i być dyskretnym. Nie wdawaj się w zadne dyskusje i sprzeciżki bo to nie Ci nie da a tylko wyczerpie Twoją energię. Oczekuj miłego prezentu koło czwartku.

SKORPION (Scorpio) 24 10 22 11
 Znajdziesz się nieoczekiwanie w zupełnie nowym dla Ciebie srodowisku! Korzystaj z tego żeby się uczyć i jeszcze raz uczyć! Jest to tydzień dla Ciebie zupełnie niezły pod warunkiem że nie będziesz się gorączkował i usiłował narzucić wszystkim swojego punktu widzenia. Są także i tacy którzy doradzą Ci (choc Ty w to nie wierzysz) a nawet przewyzszają Cię zdolnościami i energią. Szczęśliwa liczba 11.

STRZELEC (Sagittarius) 23 11 21 12
 Od niedzieli masz przy swoim boku łaskawy los. Bogini miłości sprzyja Ci będzie jak nigdy dotąd. Ale uważaj nie będzie za dobrze jeśli będziesz się rozpraszal i gubił w tysiącu flirtów. Raczęj wybierz jedno pełne i wartościowe uczucie. Dla Strzelców którzy interesują się swoją nową rodziną okres pomysłowy. Piątkowy wieczór bardzo dobry na propozycję kina bliskiej sercu osobie. Lub choc wspólnie wyjście w gosci. Szczęśliwa 8.

KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 20 01
 Od 13 lipca wiele dobrych chwil choc nie pozbawionych emocji. Będziesz jednak z uwagą realizowac swoje plany i zamiary na przyszłość a korzystne okazje nie będą Cię omijać. Nie bierz jednak na swoje barki zbyt wiele i nie odrabiaj za niedban które popelniają inni. To utrudnia właściwe zorganizowanie obowiązków za wodowych a także wszelkich prac w domu. Nie zaniedbuj domu! Interesujące wiadomości w listach.

WODNIK (Aquarius) 21 01 19 02
 Mogles być rozgoryczony bo prognozy pogody dotyczące okresu Twego urlopu zapowiadały lepszą aurę ale to przecież nie tylko pogoda na dobry urlop się składa. Miales chwile dosyć skomplikowane i trudne. Teraz mozesz inaczej ułożyć swoje sprawy. Przede wszystkim nie wdawaj się w zadne dyskusje z nikim. To nie na Twoje nerwy w tej chwili. Najbliższy tydzień przyniesie Ci parę okazji abys mógł się z powrotem dowartościowac.

RYBY (Pisces) 20 02 20 03
 Wreszcie powinny nadejść okolicznosci lepsze dla Ciebie! Będzie to około 16 lipca. Miła sercu osoba dotąd sprawyjąca trudności w Waszym związku teraz skłoni się ku Twoim koncepcjom wspólnego szczęścia i zgoda zapanuje w domu. To Ci da poczucie siły energii i będzie Ci się zdawało że mozesz gory przzenieść. W piątek zadzwon do starszej osoby która od dawna czeka na wiadomości od Ciebie.

SPORT

GÓRNIK Zabrze -
LECHIA Gdansk
3 1

Zwycięstwo gospodarzy przez cały czas było nie zagrożone i jedynie brak szczęścia nie pozwolił na doprowadzenie do większych rozmiarów. Najbardziej widocznym piłkarzem na boisku był Pałasz, po którego podaniach lub strzałach padły wszystkie trzy bramki dla gospodarzy.

Bramki: Gornik - Majka 29 i 63, Pałasz 13 (z karnego), Lechia - Kaminski 16. Widzów 20 000.

GÓRNIK: Cebirat, Guma, Dankowski, Lesnik, Kostrzewa, Majka, Matysk, Komornicki (83), Załastowicz, Cyron (67), Ossowski, Zgutczynski, Pałasz.

LECHIA: Stawarz, Grembocki, Kulwicki, Małek, Salach, Cybulski (65), Wojtowicz, Kowalczyk (57), Polak, Mozejko, Pękala, Kaminski - Kruszczyński.

ŚLĄSK Wrocław -
RADOMIAK
2 0

Wojskowi w ostatnich minutach pierwszej połowy energicznie zaatakowali bramkę Makowieckiego. Błyskawiczny rajd lewą stroną przeprowadził Marciniak, podając piłkę przed bramkę. Stojący bokiem Kujawa uderzył piłkę celnie. Drugiego gola strzelił po dobitce Marciniak.

Bramki: Kujawa 40, Marciniak 78. Widzów 8 000.

ŚLĄSK: Ambrosiewicz, Rosa, Król, Mandziejewicz, Matys, Tarasiewicz, Nocko (53), Zurek, Kujawa, Socha, Prusak, Marciniak.

RADOMIAK: Makowiecki, Andrzejewski, Skomieczny, Sadowski, Jeromin, Niedziółka, Benesz, Wojdaszka, Saje-wicz, Szymanek (10), Ogorzałek, Bana-szek (30), Pietraszk.

Złota kartka: Król (Śląsk).

ŁKS Łódź -
LECH Poznań
7 5

Kilka strzałów i akcji, po których padły gole, było dużej klasy - wprost do filmowania.

Większość bramek zawińczyli obrońcy obu zespołów. Słabo grali zwłaszcza poznaniacy, dając Baranowi, Ryszardowi, Robakiewiczowi i Ziobrowi wiele swobody pod bramką.

Bramki: ŁKS - Baran 2 i 80, Robakiewicz 37 i 60, Ziober 54 i 89, Rozycki 29, Lech - Pawlak 36 i 90, Stroinski 39, Araszkiwicz 87, Kapica 47. Widzów 6 000.

ŁKS: Bako, Rozycki, Wesółowski, Wenclewski, Sybilski, Chojnacki, Kru-szankin, Gierek (85), Gostynski, Baran, Robakiewicz, Ziober.

LECH: Plesnerowicz (57), Jankowski, Partynski, Pawlak, Szewczyk, Barczak, Bąk, Jakóbczewicz, Stroinski, Araszkiwicz - Okonski, Kapica.

WIMBLEDON
1985

Zgola sensacyjnie zakończyły się tegoroczne rozgrywki tenisowe w Wimbledon. Wielcy faworyci kortów Lendl, McEnroe czy Connors odpadli we wcześniejszych rundach, zaś w samym finale Kevin Curren triumfował w tenisowym turnieju w Toronto w lutym br.) musiał uznać wyższość rewelacyjnego 17-latkę z RFN Borisa Beckera, który zyskał już przydomek "Bum-Bum", chyba z racji słych atomowych uderzeń Becker. Final wygrał 6-3, 6-7, 7-6, 6-4. W singlu pan w finale doszło do pojedynku na szczycie, w którym Martina Navratilova zrewanżowała się Chris Evert-Lloyd za porażkę na turnieju "Roland Garros", zwyciężając 4-6, 6-3, 6-2. Debel panów wygrała para Guntmardt-Taroczy pokonując parę Cash-Fitzgerald wynikiem 6-4, 6-3, 4-6, 6-3. W deblu pan Jordan Smylie zwyciężyli Navratilova i Shriver wynikiem 5-7, 6-3, 6-4. Gra mieszana zakończyła się zwycięstwem pary Navratilova-McNamee, która pokonała parę Smylie-Fitzgerald 7-5, 4-6, 6-2.

Tak więc tegoroczny Wimbledon wykazał, że wśród panów zanoszą się na zmianę warty. Porażki McEnroe świadczą o poważniejszym załamaniu formy (być może bliższa przyjaźń z Tatum O'Neal nie służy Johnowi). Także Connors znacznie chyba już myśli o

zakonczeniu kariery Lendl, po przerwaniu współpracy z Fiba-kiem, nie może się odnaleźć. Jednym słowem do głosu dochodzi młoda generacja tenisistów. Wśród panów na razie wszystkim po starciu Martina Navratilova po swym sukcesie cała noc szalała w londyńskiej dyskotekce, ukrywając się za ciemnymi okularami, ale jak to się mówi "reporter przy tym był".

W czasie bezpośredniej transmisji telewizyjnej zapewne wszyscy zwrócili uwagę na często pokazywanego pana w średnim wieku. Był to sam Ion Tiriac, trener Borisa Beckera. Tiriac jest postacią bardzo ciekawą. Ma obecnie 46 lat. Jest Rumunem. W młodości był reprezentantem swego kraju w hokeju na lodzie. Skończył bukaresztzanski AWF, po czym zakochał się w tenisie. Większych sukcesów indywidualnych nie osiągnął. W 1972 roku był mistrzem halowym USA. Tiriac znany bardziej jako polowa słynnej pary deblowej Tiriac-Nastase. To pod jego okiem rozwinął się talent siedem lat młodszego Ilie. Razem zdobyli mistrzostwo Włoch w 1970 i 1972 roku, mistrzostwo Francji w 1970, półfinał Wimbledonu w 1970. Dzis kolejny jego uczeń - Boris Becker - wkrocza na drogę sławy (na zdjęciu Tiriac z lewej towarzyszy Borga).

PODSŁUCHANE...
PODSŁUCHANE...

Zbigniew Boniek ostatecznie podpisał 3-letni kontrakt z A.S. Roma!

Jak podaje włoska prasa nasz reprezentant otrzymał za to 1,5 mln dolarów, ale są to informacje nieoficjalne, bowiem suma za jaką zgodził się przejść Boniek jest jego prywatną sprawą i otoczona jest tajemnicą. Nie wiemy także, czy coś otrzymał z PZPN. Na zdjęciu Zbigniew Boniek tuż po podpisaniu kontraktu.



W Polsce objawieniem roku był Jan Urban, dotychczasowy napastnik Zagłębia Sosnowiec. Przez cały sezon było głośno o jego przejściu do Lecha Poznań. Okazało się, iż Kolarz ubiegł Gornik Zabrze i w przyszłym sezonie tam właśnie wyląduje Urban.

Jak dotychczas Lechowi Poznań udało się pozyskać Piotra Skrobowskiego ze zdegradowanej Wisły Kraków. W Poznaniu zdyskwalifikowano na pół roku Jarosława Araszkiwicza, za chęć przejścia Legii. Odchodzi także z klubu Jacek Bąk.

Wisła jest w rozszepce! Po Skrobowskim opuszcza Kraków Andrzej Iwan, szukając szczęścia w Zabrzu. Ciekawe, czy znajdą się chętni na Lipkę, Jaloche, Nawalkę czy Budkę? Trenerem II-go ligowej Wisły zostanie Lesław Cmikiewicz, były reprezentant Polski.

Włodzimierz Smolarek na 99,9% od jesieni przechodzi do

francuskiej drużyny Paris Saint Germain, zaś jego kolega klubowy Marek Dziuba wyląduje w Bastii na Korsyce, a to dzięki protekcji broniącego tam bramki Jozka Młynarczyka.

Po odbyciu służby wojskowej w Legii, gracz Pogoni Szczecin Jarosław Biernat wraca do domu, zaś zawodnik Stali Mielec Dariusz Kubicki zapragnął zostać zawodowym żołnierzem i w Legii zostaje.

Trwa "przetarg nieograniczony" na bardzo dobrego napastnika GKS Katowice - Jana Furtoka. Jak podano "I kg Furtoka kosztuje 0,5 mln złotych".

Skoro jesteśmy przy cenach, to jako ciekawostkę warto podać iż bilet na trybunę krytą na stadionie Legii, na finał Pucharu Polski kosztował w kasie zł 400 (!).

Widzew Łódź ma nieoczekiwane kłopoty z linią pomocy. Sąd zakupy ze Startu Łódź - filii Widzewa, dwóch obiecujących graczy - Barcza i Kasperkiewicza. Do Łódzian doszedł także Marek Podsiadło z Cracovii, zaś pomocnik Piotr Romke za uderzenie "bykiem" Legionisty w meczu Widzew-Legia otrzymał pół roku dyskwalifikacji.

Niezwykły przebieg miał finał meczu o Puchar Bułgarii.

Sekretariat KC BPK zaproponował rozwiązanie klubów i drużyn piłki nożnej Lewski-Spartak i CSKA, zdyskwalifikowanie kierowników i trenerów tych drużyn, usunięcie obu zespołów z I ligi, nieprzyznanie Pucharu Bułgarii za 1985 r.

Otoż mecz ten miał bardzo burzliwy przebieg. W ciągu 90 minut zanotowano ponad 70 przewinień oraz przejawów zwykłego chamstwa, bardziej szukano nog niż przeciwników. Sędzia zszedł z boiska nie mniej poturbowany niż sami zawodnicy, 3 razy atakował go bramkarz Lewskiego, a parokrotnie groził mu samosąd z strony 5-6-osobowych grup graczy. Nawet reprezentanci kraju nic nie robili sobie z złotych i czerwonych kartek (było ich łącznie 9).

Mirosław Tłokinski (o którym pisaliśmy niedawno) ostatecz-

nie opuszcza swój klub FC Lens i przenosi się do Nancy. Jak podano, bezpośrednią przyczyną odejścia był konflikt z trenerem, którym jest Joachim Marks, były czołowy snajper polski, zawodnik odnoszący największe sukcesy w Ruchu Chorzów (Jak widać Polacy na obczyźnie także w piłce nie mogą się pogodzić). Po konfliktowej parze Kupciewicz-Kasperczak doszła nam teraz para nr 2).

23 czerwca Gornik Zabrze odzyskał po 13 latach mistrzowskie berło, zaś w dwa dni później zmarł Marian Olejnik, były znakomity gracz tego zespołu z początku lat sześćdziesiątych, a później wieloletni działacz sekcji piłkarskiej klubu. Olejnik był kierownikiem drużyny Gornika Zabrze w okresie jej największej świetności. Jego śmierć przygasła entuzjazm w szeregach Zabrzań i fetę po zdobyciu tytułu mistrza Polski.

Nasz zasłużony trener Kazimierz Gorski zakończył prace w Ethnikos. Kazimierz Gorski został trenerem klubu Panathinaikos, w miejsce Jacka Gmocha.

Zmiany trenerów w Polsce. W Legii Warszawa w miejsce Jerzego Kopy (wyjechał do Grecji) zajął duet Jerzy Engel i Lucjan Brychczy, w GKS Katowice Zdzisława Podedwornego zastąpił Alojzy Łysko.

Andrzej Szarmach opuścił francuski klub Auxerre, w barwach którego występował w I lidze francuskiej od 1980 roku, strzelając przez ten okres 96 bramek. Od przyszłego sezonu wystąpi w II ligowym Guingamp, z którym kontrakt podpisał na 2 lata. Łącznie w I lidze polskiej i francuskiej "Diabeł" strzelił 205 bramek (109 w lidze polskiej).

Z Genewy nadeszła wiadomość o losowaniu przyszłorocznej edycji europejskich pucharów. W pucharze UEFA Lech Poznań zmierzy się z Borussią Moenchengladbach (RFN), Legia Warszawa z Viking (Norwegia), w pucharze Zdobywców Pucharów Widzew spotka się z Galatasaray (Turcja) zaś w pucharze Klubowych Mistrzów Europy mistrz Polski Gornik Zabrze ma za przeciwnika zespół Bayern Monachium (RFN).



